

**Alicja RAFALSKA-ŁASOCHA**

Zakład Chemii Nieorganicznej, Zespół Katalizy  
i Fizykochemii Ciała Stałego II, Wydział Chemii UJ

## KONTAKTY MARII SKŁODOWSKIEJ-CURIE ZE ŚRODOWISKIEM KRAKOWSKIM<sup>1</sup>

### 1. Wstęp

W publikacjach poświęconych życiu i pracy Marii Skłodowskiej-Curie wymienia i opisuje się jej wielkie zasługi dla rozwoju nauki, jej pracę naukową we Francji i działalność na rzecz organizacji współpracy naukowej na arenie międzynarodowej. W świadomości społecznej Maria Skłodowska-Curie istnieje głównie jako odkrywczyni polonu i radu, a w percepcji międzynarodowej postrzegana jest jako uczona francuska i często nieznanym jest niestety fakt jej polskiego pochodzenia.

Niewiele jest publikacji, w których pokazane są kontakty Marii Skłodowskiej-Curie ze środowiskiem polskim, a szczególnie z polskim środowiskiem naukowym. Wyjątek stanowią informacje dotyczące kontaktów Marii z jej rodzinnym miastem Warszawą, powstania Pracowni Radiologicznej i Instytutu Radowego w Warszawie. Pomimo jednak, że Maria Skłodowska-Curie pracowała naukowo we Francji, jej kontakty z ojczystym krajem istniały na wielu płaszczyznach. Była bardzo przywiązana do ojczystego języka i patriotycznych wartości wyniesionych z rodzinnego domu<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Tekst referatu przedstawionego na posiedzeniu Komisji Historii Nauki PAU w dniu 28 listopada 2012 r.

<sup>2</sup> Petelenz B., *Pozytywizm, racjonalizm i... romantyzm Marii Skłodowskiej-Curie*, wykład w trakcie posiedzenia naukowego Komisji Filozofii Nauk Przyrodniczych PAU, 09.05.2011, Kraków.

W 2011 roku przypadała 100. rocznica przyznania Marii Skłodowskiej-Curie Nagrody Nobla w dziedzinie chemii. W Polsce i we Francji rok ten ogłoszony został Rokiem Marii Skłodowskiej-Curie. W trakcie kwerend prowadzonych z tej okazji w krakowskich archiwach udało się odnaleźć wiele nieznanych dotąd materiałów archiwalnych dotyczących związków Marii z uniwersytetem w Krakowie. Wiele z odnalezionych archiwaliów to cenne, niepublikowane dotąd, źródła świadczące o kontaktach Marii Skłodowskiej, a potem Pani Curie ze środowiskiem krakowskim. Materiał ten jest przedmiotem niniejszego opracowania.

## 2. Krakowskie środowisko naukowe na przełomie XIX i XX wieku

XIX-wieczna fizyka na Uniwersytecie Jagiellońskim związana jest głównie z nazwiskami Romana Markiewicza, Stefana Ludwika Kuczyńskiego i Zygmunta Wróblewskiego. Katedra Fizyki miała swą siedzibę przy ul. św. Anny 123 (obecnie św. Anny 6) i była na owe czasy dość dobrze wyposażoną pracownią naukową.

Po tragicznej śmierci Wróblewskiego na jego miejsce powołano w 1888 roku pracującego we Lwowie profesora Augusta Witkowskiego<sup>3</sup>. Wykłady na Uniwersytecie Jagiellońskim prof. Witkowski rozpoczął w roku akademickim 1890/91 i kontynuował je do roku 1910/11. Wykładał zarówno fizykę eksperymentalną, jak i fizykę teoretyczną. W ramach swoich zainteresowań badawczych zajmował się głównie badaniami rozszerzalności i własności termodynamicznych gazów<sup>4</sup>. Najważniejsze postaci krakowskiej fizyki teoretycznej końca XIX, a zwłaszcza początku XX wieku to bez wątpienia profesorowie Władysław Natanson<sup>5</sup> i Marian Smoluchowski.

---

<sup>3</sup> August Witkowski (1854–1913), znakomity fizyk i nauczyciel. Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1910/11. Twórca pierwszego nowoczesnego Zakładu Fizyki na ziemiach polskich. Inicjator budowy nowych laboratoriów fizycznych w Krakowie, które nazwano po jego śmierci Collegium Witkowskiego. Utrzymywał naukowe kontakty z H. Helmholtzem i Lordem Kelvinem. Jest autorem trzypomowego podręcznika *Zasady fizyki*. Profesor Witkowski posiadał niezwykłą intuicję fizyczną i zdolność rozpoznawania znaczenia nowych odkryć; jako jeden z pierwszych uczonych właściwie ocenił doniosłość i znaczenie pracy Einsteina na temat szczególnej teorii względności. Zobacz: Śródka A., *Uczni Polscy XIX–XX stulecia*, t. IV, Warszawa 1998, s. 494–496.

<sup>4</sup> Średniawa B., *History of Theoretical Physic* [właśc. *Physics* – przyp. aut.] at *Jagiellonian University in Cracow in XIXth century and in the first half of XXth century*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, z. 24, s. 75.

<sup>5</sup> Władysław Natanson (1864–1937), studiował w Warszawie, Petersburgu, Dorpacie i Cambridge. Habilitował się w Krakowie w 1891 roku. Znany w świecie polski fizyk-teoretyk. Utrzymywał naukowe kontakty z Lordem Kelvinem, Lordem Rayleighem (Nagroda Nobla z fizyki w 1904 roku), J. J. Thomsonem (Nagroda Nobla z fizyki w 1906 roku), G. Stokesem i L. Boltzmannem. Zajmował się teorią kinetyczną gazów, termodynamiką procesów nieodwracalnych, teorią elektronów, teorią promieniowania i optyką. Był profesorem fizyki na Uniwersytecie Jagiellońskim i aktywnym członkiem Akademii Umie-

W 1891 roku Rada Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego dokonała podziału istniejącej Katedry Chemii na dwa zakłady: I Zakład Chemiczny i II Zakład Chemiczny. Kierownikiem I Zakładu został prof. Karol Olszewski<sup>6</sup>, znakomity kriogenik, współautor pierwszego w świecie skroplenia gazów trwałych. Tematykę badawczą I Zakładu stanowiły zagadnienia z zakresu kriogeniki, chemii nieorganicznej, chemii analitycznej i elektrochemii. Prof. Olszewski zainteresowany był nowinkami naukowymi – niemal natychmiast po odkryciu promieni X wspólnie ze swoimi asystentami Tadeuszem Estreicherem<sup>7</sup> i Edwardem Drozdowskim zbudowali prosty przyrząd do wytwarzania promie-

---

jętności. W latach 1922/23 był rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego. Oprócz wielu prac z zakresu fizyki teoretycznej publikowanych w międzynarodowych czasopismach, wydał również *Wstęp do fizyki teoretycznej* (1890), *Promieniowanie* (1913) i pozycje upowszechniające fizykę: *Odczyty i szkice* (1908), *Oblicze natury* (1923), *Życiorys Newtona* (1927), *Porządek Natury* (1928), *Widnokrąg Nauki* (1934), *Prądy umysłowe w dawnym Islamie* (1937). Zobacz: Śródka A., *Uczeni polscy XIX–XX stulecia*, t. III, s. 214–216, Kokowski M., *O usiłowaniach Natansona zbudowania termodynamiki procesów nieodróżnialnych. Z okazji stulecia zasady termodynamicznej Natansona*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2/1997, s. 23–68.

<sup>6</sup> Karol Stanisław Olszewski (1846–1915), urodził się 29 stycznia 1846 roku we wsi Broniszów koło Ropczyc. W roku 1866 rozpoczął studia chemiczne na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Po studiach na Uniwersytecie Jagiellońskim kształcił się w Heidelbergu. Pracę doktorską wykonał pod kierunkiem Bunsena. Od 1876 roku profesor w Katedrze Chemii UJ. Wspólnie z Zygmuntem Wróblewskim w 1883 roku skroplił tlen, azot i tlenek węgla, co było znaczącym osiągnięciem naukowym w skali światowej. W roku 1884 już samodzielnie skroplił w stanie dynamicznym wodór, a w 1895 skroplił nowo odkryty przez W. Ramsaya i J. Rayleigha argon. Konstruował nowoczesne aparaty do skraplania gazów pracujących w laboratoriach wielu zagranicznych uniwersytetów. Na przełomie XIX i XX wieku Olszewski był niekwestionowanym światowym autorytetem w dziedzinie badań w niskich temperaturach. Utrzymywał naukowe kontakty z W. Ramsayem (Nagroda Nobla z chemii w 1904), H. Kamerlingh-Onnesem (Nagroda Nobla z fizyki w 1913), F. Haberem (Nagroda Nobla z chemii w 1918), J.H. van't Hoffem (Nagroda Nobla z chemii w 1901), W. Ostwaldem (Nagroda Nobla z chemii w 1909), Lordem Rayleighem (Nagroda Nobla z fizyki w 1904) i W. Roentgenem (Nagroda Nobla z fizyki w 1901). Zobacz: Szczepaniec-Cięciak E., *Karol Olszewski (1846–1915). Chemik, światowej sławy kriogenik*, w: *Złota Księga Wydziału Chemii*, tom I, pod redakcją Elżbiety Szczepaniec-Cięciak, Kraków 2000, s. 144–151.

<sup>7</sup> Tadeusz Estreicher (1871–1952), już jako student chemii na Uniwersytecie Jagiellońskim był asystentem Olszewskiego od 1896 roku. Po uzyskaniu doktoratu wyjechał na dalsze studia do J.H. van't Hoffa do Berlina, a następnie do późniejszych noblistów: W. Ostwalda w Lipsku i do W. Ramsaya w Londynie. W 1899 roku wrócił na stanowisko asystenta u Olszewskiego. Po habilitacji wyjechał do Wrocławia na staż naukowy u Abbego, a w 1906 roku objął Katedrę Chemii na Uniwersytecie we Fryburgu w Szwajcarii. W roku 1919 wrócił do Krakowa i przejął po K. Olszewskim kierownictwo I Zakładu Chemicznego na Uniwersytecie Jagiellońskim. Współpracował z Akademią Sztuk Pięknych, gdzie wykładał chemię malarską. Jak przystało na członka rodziny Estreicherów, miał bardzo rozległe zainteresowania i realizował je w różnych dziedzinach nauki. Zobacz: Szczepaniec-Cięciak E., *Tadeusz Estreicher (1871–1952). Chemik, kriogenik, historyk i popularyzator nauki, publicysta*, w: *Złota Księga Wydziału Chemii*, s. 183–191.

ni X i wykonali w Krakowie pierwsze zdjęcia rentgenowskie<sup>8</sup>. Wkrótce potem zastosowano w Krakowie promienie rentgenowskie również do celów medycznych. Prace te wykonane na Uniwersytecie Jagiellońskim przez prof. Olszewskiego i dr. Estreichera wspólnie z prof. Alfredem Obalińskim uważane są za początki polskiej radiologii<sup>9</sup>. Na przełomie stycznia i lutego 1896 roku powstały pierwsze w kraju pracownie rentgenodiagnostyczne wykorzystujące promienie rentgenowskie do celów medycznych. W Krakowie przy Klinice Lekarskiej UJ pracownię diagnostyki promieniami X założył już w lutym 1896 roku doktor, a późniejszy profesor Walery Jaworski<sup>10</sup>.

Kierownikiem II Zakładu Chemicznego został prof. Julian Schramm. Zajmowano się w nim badaniami z zakresu chemii organicznej i chemii farmaceutycznej. Prowadzono tam również badania na pograniczu chemii organicznej i chemii fizycznej. Profesor Schramm był doskonałym nauczycielem i sprzyjał niezwykle rozwojowi naukowemu swego asystenta Ludwika Brunera, który dzięki oryginalnym i samodzielnym pracom badawczym wypracował podwaliny pod rozwój chemii fizycznej w Polsce. Zajmował się też badaniami radiochemicznymi dotyczącymi oznaczania zawartości radu w niektórych minerałach oraz innymi badaniami zjawiska promieniotwórczości radu.

Od początku istnienia powstałej w 1872 roku Akademii Umiejętności prace naukowe prowadzone były w ramach trzech wydziałów: I Wydziału Filologicznego, II Wydziału Filozoficzno-Historycznego i III Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego. Akademia przyznawała również subwencje na wyposażenie pracowni badawczych i stypendia na badania i staże naukowe dla badaczy, którzy w opinii zarządu Akademii na to zasługiwali.

---

<sup>8</sup> Urbanik A., Borczowska E., Chojnacka I., Herman-Sucharska I., Chrzan R., Kuśmierski J., *Początki radiologii w Krakowie*, w: *Historia radiologii polskiej na tle radiologii światowej*, pod redakcją Stanisława Leszczyńskiego, Kraków 2000, s. 346–351.

<sup>9</sup> Tamże, s. 93.

<sup>10</sup> Walery Jaworski (1849–1924), od 1895 roku profesor medycyny na Uniwersytecie Jagiellońskim. Naukę na Wydziale Filozoficznym UJ rozpoczął w 1871 roku, studiując chemię, fizykę i matematykę. W roku 1874 podjął studia na Wydziale Lekarskim UJ. Pracę rozpoczął u prof. Edwarda Korczyńskiego w Katedrze Chorób Wewnętrznych UJ. Prof. Jaworski był wybitnym uczonym. Dał początek krakowskiej szkole chorób żołądka i polskiej szkole gastrologicznej. Jego prace z zakresu diagnostyki chorób nowotworowych żołądka należały do najnowocześniejszych opracowań medycznych w jego czasach, a wiele obserwacji i spostrzeżeń Jaworskiego do dziś nie straciło na aktualności. Był też pierwszym w Krakowie i jednym z pierwszych w świecie uczonych, którzy zastosowali diagnostykę rentgenowską w gastrologii. Założył i kierował pierwszą w Krakowie pracownią, w której wykorzystywano promienie X do diagnostyki medycznej. Był znakomitym uczonym i nauczycielem wielu pokoleń lekarzy. Zobacz: *Biogramy uczonych polskich*, część VI: Nauki medyczne, z. 1: A-Ł (pod redakcją Andrzeja Śródki), Ossolineum, Wrocław 1990 oraz Gryglewski R., *Walery Jaworski – twórca Muzeum Wydziału Lekarskiego UJ*, „Alma Mater”, 47, 2003.

Na przełomie XIX i XX wieku w szkolnictwie wyższym na całym świecie zatrudnionych było 858 fizyków na stanowiskach wykładowców i asystentów<sup>11</sup>. Zakłady fizyki w Krakowie i we Lwowie zatrudniały łącznie ośmiu samodzielnych i pomocniczych pracowników naukowych. Były najmniejsze i najmniej zasobne. Ówczesne prace krakowskich uczonych miały jednak miejsce w szczególnym czasie, w szczególnych warunkach i były udziałem wyjątkowych postaci.

### 3. Studia na Sorbonie i powrót do kraju

Maria Skłodowska urodziła się 7 listopada 1867 roku w Warszawie, jako piąte dziecko w nauczycielskiej, patriotycznej rodzinie Skłodowskich. Jej ojciec był nauczycielem matematyki i fizyki, a matka Bronisława z Boguskich była przełożoną szkoły żeńskiej. Od najmłodszych lat Maria wyróżniała się znakomitą pamięcią i rozległymi zainteresowaniami. Gimnazjum rządowe w Warszawie ukończyła w wieku 15 lat z wyróżnieniem i ze złotym medalem. Bardzo chciała kontynuować naukę, lecz na skutek nietrafnych inwestycji ojca rodzina Skłodowskich popadła w finansowe tarapaty<sup>12</sup>. Maria zaczęła więc zarabiać, udzielając korepetycji i pracowała nad uzupełnianiem własnego wykształcenia. Gdy Bronisława, jej starsza siostra, ukończyła studia medyczne w Paryżu, Maria postanowiła rozpocząć wyższe studia i w listopadzie 1891 roku, mając 24 lata, wyjechała do Paryża. Naukę na Wydziale Nauk Ścisłych paryskiej Sorbony (La Faculté des sciences de la Sorbone) rozpoczyna w dniu 3 listopada 1891 roku jako jedna z 23 kobiet w grupie 1825 studentów<sup>13</sup>.

W 1893 roku uzyskała licencjat z fizyki (*licence ès-sciences physiques*) z pierwszą lokatą. W wydawanym w Krakowie dzienniku „Czas”, w dn. 10 września 1893 ukazała się krótka notatka o następującej treści:

Panna Maria Skłodowska złożyła egzamin na wszechnicy paryskiej z niezwykłym powodzeniem. Czytamy w pismach francuskich, że do egzaminu na stopień licencjata nauk fizycznych w sekcji fizykochemicznej wydziału przyrodniczego stanęło 66 kandydatów i jedna kandydatka, stopień naukowy przyznano tylko 19 osobom, w tej liczbie panna Skłodowska przeszła pierwszą na liście. Fakultet zwrócił jej pieniądze, wniesione za prawo zdawania i koszt dyplomu<sup>14</sup>.

---

<sup>11</sup> Szymborski K., *Dzieje polskich badań w dziedzinie fizyki w latach 1860–1918*, w: *Studia i materiały z dziejów nauki polskiej*, seria C, z. 22, Warszawa 1978, cyt. za: Wojtaszek Z., Kuzyk H., Morzyniec A., Dubowy J., Łopata K., *Karol Olszewski*, Warszawa-Kraków 1990, s. 18–19.

<sup>12</sup> D. Brian, *Rodzina Curie*, Wydawnictwo AMBER, Warszawa 2006, s. 36.

<sup>13</sup> Tamże, s. 40.

<sup>14</sup> „Czas”, Kraków, 10 września 1893 roku.



Ryc. 1. Maria Skłodowska-Curie – rysunek  
Antoni Kamieński<sup>15</sup>

W roku 1894 Maria otrzymała (z drugą lokatą) licencjat z matematyki (*licence ès sciences mathématiques*). Zgodnie z wcześniejszymi zamiarami, w wakacje 1894 roku wróciła do kraju i próbowała znaleźć pracę w laboratoriach fizycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Była to decyzja niezwykle odważna, gdyż kobiety studentki wzbudzały sprzeciw wielu profesorów, a kobiety wśród kadry dydaktycznej na ówczesnych uniwersytetach nie pracowały.

### 3.1. Kobiety na Uniwersytecie Jagiellońskim pod koniec XIX wieku

Kwestię kształcenia kobiet krakowskie środowisko uniwersyteckie zaczęło poważnie dyskutować dopiero w roku 1880, kiedy lwowianka Ludmiła Kummersberg złożyła podanie z prośbą o możliwość kształcenia w zawodzie lekarskim. Podanie naturalnie załatwiono odmownie. Co więcej, w Cesarstwie Austriackim wyższe studia kobiet były wyjątkowo źle postrzegane. W eseju pt. „Kobiety i studia medyczne” napisanym w 1895 roku przez Eduarda Alberta – profesora chirurgii na Uniwersytecie w Wiedniu, znalazło się stwierdzenie, że zadaniem kobiet jest „rodzić dzieci i rozsiewać wokół mężów woń niebiańskich róż”<sup>16</sup>.

<sup>15</sup> Sporzyński K., *Polki sławne za granicą*, „Tygodnik Ilustrowany”, 1903, Nr 49.

<sup>16</sup> Seebacher F., *Roses for the Gentlemen: The question of women's rights in medical studies at the University of Vienna before 1897*, ed. Kokowski M., *The Global and the Local: The History of Science and the Cultural Integration of Europe. Symposium R-10: From Maria Skłodowska-Curie to the 21st Century: Working on Women and Science in History of Science*, s. 557–558.



Ryc. 2. Profesorowie i docenci prywatni Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w 1900 roku<sup>17</sup>

W Krakowie poglądy ówczesnej kadry profesorskiej w wielu przypadkach były podobne. Wśród przeciwników uniwersyteckiego kształcenia kobiet byli między innymi profesorowie: Ludwik Rydygier, Stanisław Tarnowski, Kazimierz Morawski, ks. Stefan Pawlicki, Wilhelm Creizenach, Edward Janczewski i Feliks Kreutz<sup>18</sup>. Pośród krakowskich uczonych byli także profesorowie popierający dążenia kobiet do wykształcenia na uniwersytetach. Wśród nich wymienić należy bakteriologa prof. Odo Bujwida<sup>19</sup> i profesorów: Napoleona Cybulskiego, Stanisława Zakrzewskiego, Henryka Jordana i Augusta Witkowskiego.

W wyniku usilnych starań, szczególnie kobiet z zaboru rosyjskiego, w roku akademickim 1894/95 do studiów na prawach hospitantek dopuszczono tylko trzy aptekarki. Nie posiadały jeszcze praw studenckich równych mężczyznom, ale bramy uniwersytetu od tego czasu były już dla kobiet otwarte<sup>20</sup>. Od 1897 roku władze austriackie pozwoliły kobietom zdawać egzaminy i uzyskiwać dyplomy, czyli być pełnoprawnymi studentkami, ale tylko na Wydziale Filozoficznym

<sup>17</sup> AUJ, Zbiór fotografii, sygn. F 22 IV (F 5516 IV).

<sup>18</sup> Dzik S., *Ach te uparte filozofki*, „Alma Mater”, 65, 2004, s. 13–16.

<sup>19</sup> Odo Bujwid (1857–1942), lekarz, bakteriolog i immunolog. Od 1893 roku profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego i działacz społeczny. Pierwszy wprowadził w Polsce pastewnikową metodę leczenia wścieklizny.

<sup>20</sup> Perkowska U., „Alma Mater” 1997, nr 6, s. 26–28.

UJ. Na Wydziale Lekarskim kobietom zezwolono studiować dopiero w 1900 roku. Studia prawnicze mogły po raz pierwszy podjąć w 1919 roku. Nie mogły wówczas jeszcze studiować na Wydziale Teologicznym UJ i w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie<sup>21</sup>.

### 3.2. Poszukiwanie posady w Krakowie – próba rekonstrukcji wydarzeń

Wobec wielkiego rozwoju nauk ścisłych w XIX wieku, zgodnie z tendencjami fizyki światowej, w latach siedemdziesiątych tego okresu w Uniwersytecie Jagiellońskim utworzono odrębne studium fizyki teoretycznej zwanej również fizyką matematyczną<sup>22</sup>. Pierwszym profesorem fizyki teoretycznej w Krakowie został absolwent Szkoły Głównej Warszawskiej prof. Edward Skiba (1843–1911). Z powodów zdrowotnych prof. Skiba przeszedł na emeryturę w roku 1879, a katedra zawiesiła swoją działalność. Na skutek starań profesora Witkowskiego w roku 1891 wykłady fizyki matematycznej objął przybyły również z Warszawy Władysław Natanson<sup>23</sup>. Do Krakowa w 1893 roku przeniósł się z Warszawy bakteriolog prof. Odo Bujwid i wspólnie z żoną walczył o prawa kobiet do wykształcenia.

Można przypuszczać, że rok później, w 1894 roku, absolwentka fizyki i matematyki na Sorbonie widziała również dla siebie możliwość realizacji swych naukowych aspiracji w pracowni prof. Witkowskiego. Może sądziła, że mogłaby tam współpracować z Władysławem Natansonem, który na nowo tworzył krakowską fizykę teoretyczną nazywaną również fizyką matematyczną. Tylko jednak nieliczne publikacje o życiu Marii Skłodowskiej informują o jej pobycie w Krakowie latem 1894 roku<sup>24</sup>.

W trakcie kwerendy w Archiwum UJ, wśród podań dziewcząt, które zwracały się z prośbą o przyjęcie na uczennice Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, odnalazłam prośbę Heleny Skłodowskiej – siostry Marii, która pragnęła studiować na Wydziale Filozoficznym<sup>25</sup>. Wśród profesorów, na wykłady których pragnęła uczęszczać, był również prof. August Witkowski. Nie miał on ani bogatego zaplecza badawczego, ani licznej grupy współpracowników. Choć osobowość i wiedza prof. Witkowskiego przyciągała do jego pracowni zainteresowaną fizyką młodzież, własnej szkoły Witkowski nie stworzył i większość jego

<sup>21</sup> Dormus K., *Kazimiera Bujwidowa 1867–1932. Życie i działalność społeczno-oświatowa*, Kraków 2002, s. 67.

<sup>22</sup> Piech T., *Zarys historii Katedr Fizyki Uniwersytetu Jagiellońskiego*, w: *Studia z dziejów Katedr Wydziału Matematyki, Fizyki, Chemii Uniwersytetu Jagiellońskiego*, pod redakcją Stanisława Gołąba, Kraków 1964, s. 262.

<sup>23</sup> Średniawa B., *Historia filozofii przyrody i fizyki na Uniwersytecie Jagiellońskim*, Warszawa 2001.

<sup>24</sup> Curie E., *Maria Curie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997, s. 142; Wołczek O., *Maria Skłodowska-Curie*, Wydawnictwo Interpress, Warszawa 1985, s. 43.

<sup>25</sup> Arch. UJ, WF II 203.



uczniów poszła własnymi drogami<sup>26</sup>. Jeśli więc Maria Skłodowska zgodnie z tym, co napisała w *Autobiografii*:

I ojciec mój, i ja wierzyliśmy, że po skończeniu moich studiów będziemy nadal szczęśliwie mieszkać razem<sup>27</sup>,

chciała po studiach w Paryżu pracować naukowo w kraju, szukała też zapewne posady w Krakowie. W stronę krakowskiej wszechnicy zwracało się wtedy szerokie grono młodzieży i uczonych warszawskich. Wobec braku obecności kobiet nawet pośród studentów UJ próba uzyskania przez Marię posady w Katedrze Fizyki UJ zakończyła się zapewne na rozmowie i nie zostały po niej żadne pisane dokumenty. Nie odnaleziono dotychczas na ten temat żadnych archiwalnych źródeł pisanych (podania Marii, notatek profesora Witkowskiego lub jakichkolwiek innych dokumentów). Wizyta Marii u profesora Witkowskiego pozostała tylko w ustnych przekazach oraz relacjach współczesnych tym wydarzeniom. Jedną z tych relacji są słowa Odonu Bujwida, który w dniu 19 grudnia 1923 roku napisał do Marii Curie list, wspominając w nim Jej pobyt, w 1894 roku, w Krakowie:

Mija 28 lub 29 lat od czasu, gdy żegnając niezbyt gościnny Kraków, udała się Pani do Paryża. Przez usta prof. Witkowskiego, osobiście nawet przychylnego zamiarom Pani, nastąpiła wówczas odmowa na asystentkę katedry fizyki, gdyż Uniwersytet Krakowski nie przyjmował wówczas kobiet nawet na studia.

Z domu naszego ruszyła Pani wówczas w daleki świat, do Paryża. Pamiętam te łzy w oczach, tę zamyśloną twarzyczkę zapatrzoną w dal – w niepewny los<sup>28</sup>.

Potwierdzenie słów prof. Bujwida można znaleźć również w relacjach osób z kręgów bliskich Uczonej. W trakcie poszukiwań i pracy literaturowej nad tematem znalazłam niewielką książeczkę, wydaną w 1925 roku jako cegiełka na budowę Instytutu Radowego w Warszawie<sup>29</sup>. Można w niej przeczytać:

Po dwóch latach studiów zdobyła w 1893 roku – jako pierwsza – licencjat nauk fizycznych, a w roku następnym 1894 – jako druga licencjat nauk matematycznych, poczem zaczęła pracować doświadczalnie w pracowni prof. Lippmanna. W tym samym 1894 roku poznała się przez prof. fizyki Józefa Kowalskiego z Fryburga z Piotrem Curie. [...]

---

<sup>26</sup> Piech T., *Zarys historii Katedr Fizyki Uniwersytetu Jagiellońskiego*, w: *Studia z dziejów Katedr Wydziału Matematyki, Fizyki, Chemii Uniwersytetu Jagiellońskiego*, s. 246.

<sup>27</sup> Tamże, s. 21.

<sup>28</sup> *Korespondencja Polska Marii Skłodowskiej-Curie: 1981–1934*, w oprac. K. Kabzińskiej, M.H. Malewicz, J. Piskurewicz, J. Róziewicz, Wydawnictwa Instytutu Historii Nauki PAN, Warszawa 1994, s. 221.

<sup>29</sup> Biblioteka Jagiellońska w Krakowie (sygnatura B 106183 II).

Przez cały rok wahała się Marja, czy związać swe życie z cudzoziemcem i z obcym krajem. Przywiązanie do rodziny i ojczyzny, oraz chęć pracy w Polsce toczyły w sercu jej walkę z miłością do Piotra Curie. Po podróży do kraju przekonała się Marja, że tam odpowiedniego dla niej miejsca nie ma. Bardzo życzliwy jej prof. August Witkowski nie mógł jej nawet zapewnić skromnej posady asystenta przy swej katedrze fizyki w Uniwersytecie Jagiellońskim. Zostałaby więc skazana na wegetowanie poza atmosferą naukową, bez której by już żyć nie umiała; nie mogłaby wyzyskać swych zdolności, swej wiedzy i zadowolić swych słusznych ambicji – wybrała więc naukę i Piotra Curie<sup>30</sup>.

#### 4. IX Zjazd Lekarzy i Przyrodników – korespondencja z dr. Estreicherem

W czasopiśmie „Wszechświat” w 1899 roku zamieszczono tłumaczenie odczytu pt. *Polon i rad, odkrycie ich za pomocą promieni Becquerela*, który Maria wygłosiła w Sorbonie 27 maja tegoż roku. Odkrycia Marii Skłodowskiej-Curie były w Krakowie tematem naukowych dyskusji. W dniu 15 listopada 1899 roku prof. August Witkowski wygłosił odczyt pt. *Polonium i Radium*<sup>31</sup>. W sprawozdaniu z czynności krakowskiego oddziału Towarzystwa Przyrodników imienia Kopernika za rok 1899 znajdujemy potwierdzenie tej informacji<sup>32</sup>.

W roku 1900 Uniwersytet Jagielloński obchodził 500-lecie przywilejów i aktu powtórnej fundacji przez króla Władysława Jagiełłę. Z zamiarem podkreślenia faktu, że był to rok jubileuszowy najstarszej polskiej uczelni, IX Zjazd Lekarzy i Przyrodników zaplanowano zorganizować w Krakowie, w dniach 18–24 lipca 1900 roku, pod auspicjami Akademii Umiejętności. Zjazd ten miał mieć wyjątkowy charakter narodowej manifestacji i wzięło w nim udział ponad 930 osób: 425 z zaboru austriackiego, 415 z zaboru rosyjskiego, 18 z zaboru pruskiego. Byli też goście z Rosji, Czech, Europy Zachodniej, Afryki i Stanów Zjednoczonych<sup>33</sup>.

Prace przygotowawcze do organizacji Zjazdu odbywały się w kilku sekcjach. Sekcji chemicznej przewodniczył prof. Julian Schramm, a funkcje sekretarzy pełnili dr Tadeusz Estreicher i dr Ludwik Bruner. Do obrad sekcji zaproszono wybitnych wykładowców, a pośród nich chemików polskich pracujących poza

---

<sup>30</sup> *Marja Skłodowska Curie i historia odkrycia radu*, Wydawnictwo Komitetu Daru Narodowego dla Marii Skłodowskiej-Curie, Książnica ATLAS, Lwów-Warszawa 1925, s. 7.

<sup>31</sup> Archiwum Estreicherów przy Towarzystwie Miłośników Sztuk Pięknych w Krakowie. Korespondencja Tadeusza Estreichera; rok 1899.

<sup>32</sup> Sprawozdanie z czynności krakowskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Przyrodników imienia Kopernika za rok 1899, „Kosmos” R. 25, 1900, s. 65–66.

<sup>33</sup> Hubicki W., *Jak Uniwersytet Jagielloński otrzymał pierwszy preparat radowy*, „Przemysł Chemiczny” 47/ 1, styczeń 1968, s. 4.

granicami kraju: M. Centnerszvera z Berlina, J. Brauna z Goettingen, W. Opalińskiego z Zurychu, L. Marchlewskiego z Manchesteru, M. Nenckiego z Petersburga. Z Paryża zaproszono Marię Skłodowską-Curie<sup>34</sup>.

W Krakowie z zainteresowaniem odnoszono się do osiągnięć naszej rodaczki w Paryżu, zaledwie rok po Jej odkryciach, kiedy naukowy świat nie był jeszcze do końca przekonany o istnieniu polonu i radu<sup>35</sup>. W dniu 12 stycznia 1900 roku dr Tadeusz Estreicher wysłał do Marii Skłodowskiej-Curie list z zaproszeniem do wygłoszenia wykładu<sup>36</sup>. W liście z dnia 15 lutego Maria uprzejmie dziękuje za zaproszenie, nie jest jednak pewna, czy będzie mogła w Zjeździe uczestniczyć. Prosi o wyznaczenie terminu jej ostatecznej decyzji. W dalszej korespondencji, 20 lutego, dr Estreicher podziękował za obietnicę referatu i zawiadomił, że oficjalny termin nadsyłania referatów wyznaczony jest na 1 czerwca, lecz dodał, że odczyt Marii będzie wdzięcznie przyjęty, kiedykolwiek zostanie zgłoszony<sup>37</sup>.

Ponieważ do połowy czerwca Uczona nie przysłała obiecanego referatu, 21 czerwca Estreicher posłał następny list, w którym w imieniu Zjazdu prosi, by Maria, jeśli nie może przyjechać do Krakowa, przysłała tekst wykładu oraz jego streszczenie w terminie do 6 lipca. W odpowiedzi Maria Skłodowska-Curie przysłała kolejno trzy listy oraz preparat chlorku radu dla pracowni fizycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego<sup>38</sup>. W liście datowanym 3 lipca 1900 roku Maria przesyła Estreicherowi streszczenie wykładu. Píše też, że chociaż bardzo chciałaby przyjechać na krakowski Zjazd, jest to dla niej niezmiernie trudne. Mogłaby bowiem wyjechać dopiero po 15 lipca, a na początku sierpnia musi być na powrót w Paryżu. Jeśli jednak będzie to możliwe – przyjedzie. Na pewno natomiast przysła treść wykładu, który w wypadku jej nieobecności może być odczytany zebraniem.

Kiedy wiadome już było, że Maria do Krakowa niestety przyjechać nie będzie mogła, 16 lipca przesyła swój referat, równocześnie prosząc, aby profesor Wit-

---

<sup>34</sup> BJ 6593 III, *Korespondencja Sekretariatu Sekcji Chemicznej IX Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich w Krakowie, w roku 1900 oraz materiały zjazdowe*.

<sup>35</sup> Maria Skłodowska-Curie w swojej pracy doktorskiej (1903 r.) pisze o trudnościach z izolacją polonu. Wierzy, że jest to nowy pierwiastek, ale pisze również, że polon to może bizmut, w którym rad z blendy smolistej mógł wzbudzić promieniotwórczość. Zobacz: *Badanie ciał radioaktywnych* [rozprawa przedstawiona Wydziałowi Matematyczno-Przyrodniczemu Uniwersytetu Paryskiego w celu uzyskania stopnia doktora nauk fizycznych] z przedmową, komentarzami i posłowiem Józefa Hurwica; Polska Akademia Nauk. Wydział I Nauk Społecznych. Komitet Historii Nauki i Techniki, Warszawa 1992, s. 20–23. W latach 1906–1907 Lord Kelvin twierdził, że rad jest związkiem helu i ołowiu  $PbHe_2$ , i opublikował na ten temat artykuł w prasie. Dyskusja przeniosła się potem do naukowego czasopisma „Nature”. Zobacz: Wróblewski A.K., *Historia fizyki*, Warszawa 2009, s. 411–412.

<sup>36</sup> Cyt. za: Hubicki W., *Jak Uniwersytet Jagielloński otrzymał pierwszy preparat radowy*, s. 3.

<sup>37</sup> BJ 6593 III, *Korespondencja Sekretariatu Sekcji Chemicznej IX Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich w Krakowie, w roku 1900 oraz materiały zjazdowe*.

<sup>38</sup> Tamże.

kowski przeczytał go i zrobił – w razie potrzeby – niezbędną korektę na wypadek, jeśli np. nazwy fizyczne są niewłaściwe, gdyż, jak pisze: „terminologia polska nie jest mi dokładnie znana”<sup>39</sup>. Jeśli natomiast według organizatorów wykład jest zbyt długi, Maria chętnie zgadza się na usunięcie niektórych ustępów, a decyzję w tym względzie pozostawia organizatorom, a w szczególności prof. Witkowskiemu. Do odczytu dołączyła kilka objaśniających rysunków i obiecała przesłać przedmiotów, które mogą być wykorzystane do pokazów w trakcie wykładu.

Dwa dni później wysłała na adres dr Tadeusza Estreichera dwie próbki „chlorku barytu radonośnego”<sup>40</sup>. W liście Maria opisała też eksperymenty, które można wykonać z zastosowaniem przesłanych próbek i posłała widmo „chlorku barytu radonośnego”, kilka próbek szkła zabarwionego przez promienie radu i „kilka radiografii otrzymanych na 1 metr odległości z porą 5–6 dni”. Na koniec listu dodała, że po kongresie wszystkie próbki przekazuje profesorowi Witkowskiemu do gabinetu fizycznego w Krakowie. W ten sposób laboratorium profesora Witkowskiego zostało wyjątkowo wyróżnione tym hojnym darem, stając się jednym z niewielu laboratoriów na świecie dysponujących już w 1900 roku próbkami nowo odkrytych pierwiastków.

Referat Marii odczytał prof. August Witkowski. Odczyt był bardzo uroczysty i wzbudził entuzjazm słuchaczy. Odbył się 24 lipca od godz. 12. Zebrani wysłali potem do Paryża gratulacyjny telegram z hołdem dla Wielkiej Uczonej<sup>41</sup>. Treść odczytu wydrukowano w oddzielnej odbitce: *Marya ze Skłodowskich Curie „O nowych ciałach promieniotwórczych” Kraków, Nakładem Komitetu gospod. IX Zjazdu lekarzy i przyrodn. polskich w drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1900*<sup>42</sup>. Jest to ważna, choć mało znana i zazwyczaj pomijana w dorobku Uczonej pozycja. Nie wymienia jej nawet Maria w spisie publikacji, który przesłała do Akademii Umiejętności w Krakowie po wyborze na zagranicznego członka czynnego Akademii w 1909 roku.

---

<sup>39</sup> Rękopis ten znajdował się w latach sześćdziesiątych w posiadaniu prof. Karola Estreichera młodszego; zobacz: Stroński I., *Szkic historyczny polskich badań z zakresu nukleoniki w latach 1896–1939/45*, w: *Studia poświęcone Marii Skłodowskiej-Curie i Marianowi Smoluchowskiemu*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1968, s. 90.

<sup>40</sup> Mowa jest tutaj o chlorku baru – w dalszej części korespondencji Uczona prosi o niezbędne korekty, gdyż polska terminologia nie jest Jej dokładnie znana.

<sup>41</sup> BJ 6593 III, *Korespondencja Sekretariatu Sekcji Chemicznej IX Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich w Krakowie, w roku 1900 oraz materiały zjazdu*.

<sup>42</sup> Książeczka z treścią wykładu znajduje się w księgozbiornie Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie pod sygnaturą 46030 II. W setną rocznicę urodzin Uczonej, w roku 1967, książeczkę tę przedrukowano w *Annałach Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej* w Lublinie (tom 25, s. 83–104).

#### 4.1. Korespondencja z profesorem Karolem Olszewskim

W 1903 roku Uczona obroniła pracę doktorską. Egzemplarz tej pracy z dedykacją Marii Curie znajdował się w księgozbiorze prof. Witkowskiego<sup>43</sup>. W tym samym roku Maria wspólnie z Piotrem Curie i Henrim Becquerem otrzymała Nagrodę Nobla. W 1904 roku ukazało się polskie tłumaczenie rozprawy doktorskiej. Najpierw w czasopiśmie „Chemik Polski”, w sześciu kolejnych numerach, a potem w formie książkowej w Warszawie w 1904 roku. W jednym z początkowych akapitów rozprawy czytamy:

Od początku naszych doświadczeń uważaliśmy za rzecz właściwą udzielać próbek ciał przez nas odkrytych i otrzymanych kilku fizykom, a przede wszystkim p. Becquerelowi, któremu zawdzięczamy odkrycie promieni uranowych. W taki sposób ułatwiliśmy innym badania nad nowymi ciałami promieniotwórczymi<sup>44</sup>.

Trudno dzisiaj dociekać, kiedy u profesora Olszewskiego zrodziło się zainteresowanie badaniami radu. Nie wiadomo też, z jakich źródeł dowiedział się, że Maria i Piotr „udzielali próbek ciał” przez nich odkrytych innym uczonym. W dniu 9 grudnia 1904 roku Tadeusz Estreicher, asystent prof. Olszewskiego, w imieniu swego profesora napisał w kopiarzysku korespondencji wychodzącej I Zakładu Chemicznego UJ za lata 1904–1907<sup>45</sup>:

Do Pani Curie-Skłodowskiej

Łaskawa Pani!

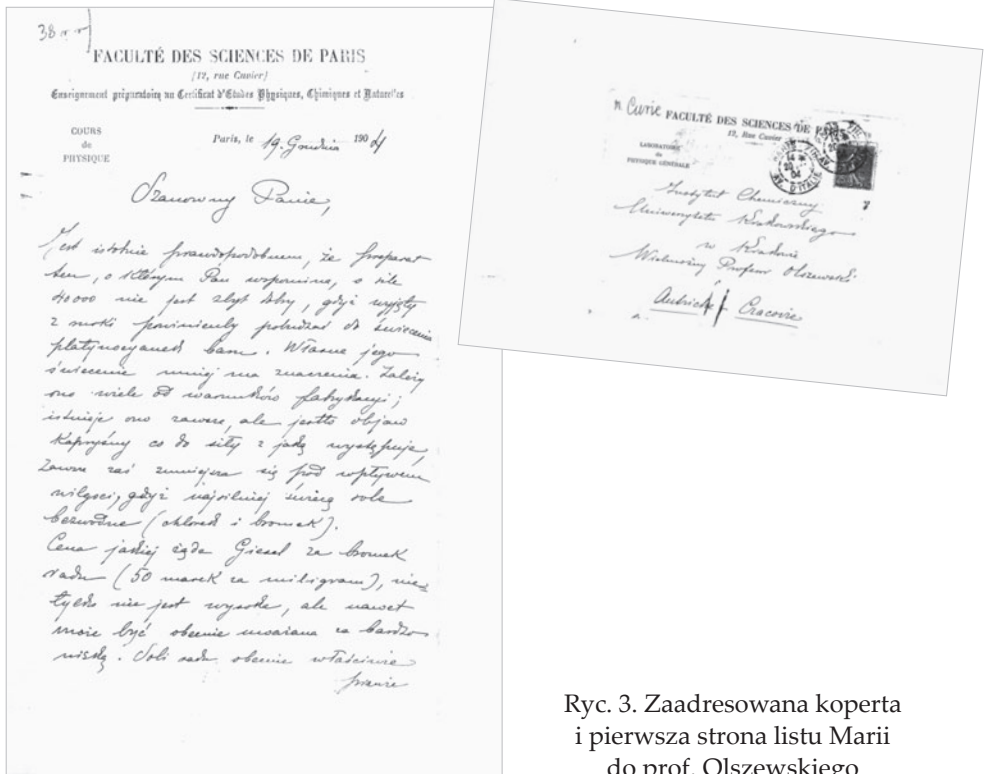
Pozwalam sobie zwrócić się do Łaskawej Pani z prośbami, które poniżej obszerniej przedstawiam. Na pierwszym miejscu chciałbym prosić Ją o łaskawe wskazówki względnie pomoc w otrzymaniu próbki jakiego preparatu radowego, o ile się da to czystego, gdyż takiego nasz Zakład dotychczas nie posiada i wskutek tego podczas wykładów o wspomnianych odkryciach Pani jestem zmuszony ograniczyć się do omawiania ich ustnego, nie mogąc słów poprzeć demonstracją; także i do doświadczeń naukowych nie mogę zastosować preparatu, który mam do dyspozycji: wystarałem się bowiem u jednej z firm niemieckich o ćwierć grama substancji promieniotwórczej mającej być 40 000 razy silniejszą od blendy smolistej. [...]<sup>46</sup>

<sup>43</sup> Pawłowska M., *Pamiętki po Marii Skłodowskiej-Curie w zbiorach Biblioteki Instytutu Fizyki UJ*, „Alma Mater” 2011, nr 134–135, s. 69.

<sup>44</sup> Marya Skłodowska-Curie, *Badanie ciał radioaktywnych*, „Chemik Polski”, Nr 8, 24 (11) lutego 1904, s. 141.

<sup>45</sup> Cyt. za: Hubicki W., *Jak Uniwersytet Jagielloński otrzymał pierwszy preparat radowy*, s. 5–6.

<sup>46</sup> Fotografia brudnopisu listu znajduje się w katalogu wystawy pt. *Karol Olszewski i Zygmunt Wróblewski: 100-lecie skroplenia tlenu*, opracowanie Danuta Burczyk-Marona, Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1983.



Ryc. 3. Zaadresowana koperta i pierwsza strona listu Marii do prof. Olszewskiego

W odpowiedzi Maria Curie wyraża swoją opinię na temat jakości posiadanej przez Olszewskiego próbki substancji promieniotwórczej, która w jej ocenie nie jest zbyt dobra. Uczona pisze, że jakość preparatów radowych zależy od sposobu fabrykacji i preparaty te są bardzo wrażliwe na wilgoć. Największą aktywność mają preparaty bezwodne. Następnie Maria odnosi się do kwestii cen substancji promieniotwórczych. Zdaniem Uczonej wobec niedoboru rud uranowych i dużego zapotrzebowania na rad cena ta będzie znacznie wzrastać. Sytuacja może się zmienić, jeśli zostaną odkryte gdzieś nowe minerały radonośne. W dalszej części listu Uczona donosi, że w ich laboratorium zapasy preparatów promieniotwórczych nieuchronnie się kurczą i wszystkie prośby o użyczenie lub ofiarowanie radu nie mogą być spełnione i w zasadzie wszyscy otrzymują odpowiedź odmowną. Na zakończenie Maria jednak pisze:

Zupełnie wyjątkowo pragnęłabym oddać przysługę nauce polskiej, i ofiarować jednemu z Uniwersytetów, np. Krakowskiemu, niewielką ilość czystej soli radu (np. jeden centygram). Obecnie zrobić tego nie mogę, ale postaram się to uczynić, o ile nie zajdą nieprzewidziane straty lub przeszkody, gdy będziemy mieć rad, wydobyty z nowo

uzyskanych 10 ton minerału, lub przynajmniej gdy będziemy mieli część tego radu. To wszystko, co powiedzieć teraz mogę i bardzo żałuję, że odpowiedź moja nie jest bardziej zadowolająca [...]”<sup>47</sup>.

#### 4.2. Korespondencja z profesorem Walerym Jaworskim

Jedną z głównych przyczyn dużego zainteresowania związkami radu były ogromne nadzieje związane z jego skutecznym zastosowaniem do leczenia raka. Możliwością wykorzystania radu do celów terapeutycznych interesowali się również krakowscy lekarze. Między nimi był prof. Walery Jaworski. Uczona otrzymała list od prof. Jaworskiego, który dotyczył jakości i możliwości pozyskania czy zakupu preparatów radowych. Prawdopodobnie wobec braku odpowiedzi prof. Jaworski prosił siostrę Marii – Bronisławę Dłuską o wstawiennictwo.

W liście do siostry Maria pisze, że w sprawie zakupu radu dla krakowskiej kliniki zwróciła się do szefa firmy produkującej rad, aby uzyskać jak najkorzystniejsze warunki transakcji. Klinika może otrzymać 5 miligramów czystego bromku radu za 700 koron. Jest to wysoka cena, lecz firma twierdzi, że „z lichych minerałów tak mało radu otrzymuje, że się jej nawet nie opłaca”. W dalszej części listu za pośrednictwem siostry Maria pyta prof. Jaworskiego o szczegóły techniczne dotyczące postaci, w jakiej profesor chciałby otrzymać zakupiony preparat radowy. Jeśli prof. Jaworskiemu bardzo zależy na dokładnej ocenie jakości, Maria oferuje skontrolowanie preparatu w jej laboratorium, ale wymagać to będzie czasu, gdyż „aktywność normalna otrzymywana jest dopiero po miesiącu”.

W niespełna miesiąc od napisania listu do siostry, 4 kwietnia 1906 roku, Maria posyła list do Krakowa, w którym objaśnia profesorowi Jaworskiemu techniczne szczegóły skuteczności terapii radowej w zależności od formy, w jakiej rad jest stosowany. Do uzyskania emanacji próbka zawierająca rad jest skuteczniejsza, gdy znajduje się w roztworze. Jeśli natomiast chce się wykorzystać promienie radu, próbka powinna być zamknięta w cienkiej szklanej rurce albo w pudełeczku z jedną ścianką wykonaną z cienkiej aluminiowej blaszki lub powinna być przyklejona do blaszki o określonych rozmiarach. Maria prosi o informację, w jakiej formie prof. Jaworski chciałby zakupiony rad otrzymać. W dalszej części listu Uczona tłumaczy Jaworskiemu, że nie może kupić dla niego radu na swoje nazwisko, gdyż otrzymując od rządu austriackiego substancje radonośne za niewysoką cenę, uczeni zobowiązali się, że radu sprzedawać nie będą. Byłoby to więc nie fair, a ponadto świadczyłoby, że Państwo Curie nie dotrzymali zobowiązania. Poza tym w fabryce produkującej rad wiedzą, że laboratorium Państwa Curie posiada tyle radu co fabryka (parę decygramów) i na pewno Maria nie kupuje radu dla

---

<sup>47</sup> Kopię listu otrzymałam od pani dr Krystyny Łopatowej, dydaktyka i historyka chemii, emerytowanej pracowniczki Wydziału Chemii Uniwersytetu Jagiellońskiego.

siebie. Uczona powtarza również napisane w liście do siostry informacje dotyczące oceny jakości radu i ponownie oferuje możliwość zbadania go w paryskim laboratorium. Kończąc, pyta Jaworskiego, czy ma „obstałować rad, ile i w jakiej formie”<sup>48</sup>.

Sprawa radu dla kliniki krakowskiej powraca w następnym roku, kiedy prof. Jaworski chce kupić następną porcję preparatu. 17 lutego 1907 roku Maria w liście do prof. Jaworskiego pisze głównie o wysokich cenach radu na rynku. Pisze też, że w poprzednim roku udało jej się uzyskać dla krakowskiej kliniki wyjątkowo korzystną cenę (700 koron za 5 mg), ale o tak korzystne warunki drugi raz już prosić nie może. Wie bowiem, że firma Armet de Lisle, produkująca dobrej jakości preparaty radowe, od której Jaworski kupił już rad, drugi raz tak dobrej ceny nie da. Krakowska klinika, po uwzględnieniu możliwych upustów, może kupić 3 miligramy czystego bromku radu za 1000 franków, podczas gdy ówczesna cena na rynku to 400 franków za 1 miligram<sup>49</sup>.

## 5. Wybór Uczonej na członka czynnego zagranicznego Akademii Umiejętności w Krakowie

13 maja 1902 roku członkiem korespondentem zagranicznym Akademii Umiejętności w Krakowie wybrano Piotra Curie<sup>50</sup>. W bolesnych chwilach, jakie Maria przeżywała po tragicznej śmierci męża 19 kwietnia 1906 roku, Akademia Umiejętności w Krakowie wystosowała do niej list z kondolencjami, w którym napisano:

Strata Pani jest zarazem nieodżałowaną stratą nauk, a w szczególności naszej Akademii, która chlubiła się tak znakomitym członkiem. W jej imieniu pozwalamy sobie przesłać wyraz czci dla Zmarłego i głębokiego poważania<sup>51</sup>.

List podpisany został przez Prezesa Akademii prof. Stanisława Tarnowskiego i Sekretarza Generalnego prof. Bolesława Ulanowskiego. Po śmierci Piotra, Marię, która nie chciała przyjąć od rządu stałej pensji dla wdowy i sierot, powołano na stanowisko wykładowcy w katedrze fizyki na paryskiej Sorbonie. Fakt ten został

<sup>48</sup> MKHMFUJ, Kraków, Dz. VIII nr inw. 530. Treść listu znajduje się również w książce *Korespondencja polska Marii Skłodowskiej-Curie: 1881–1934*, s. 42–43.

<sup>49</sup> MKHMFUJ, Kraków, Dz. VIII nr inw. 530. Treść listu można znaleźć w książce *Korespondencja polska Marii Skłodowskiej-Curie: 1881–1934*, s. 47.

<sup>50</sup> *Korespondencja polska Marii Skłodowskiej-Curie: 1881–1934*, s. 45.

<sup>51</sup> Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, Koresp. Sekr. General. 231/06, kopia. Treść listu zamieszczono również w: *Korespondencja polska Marii Skłodowskiej-Curie: 1881–1934*, s. 42–43.



zauważony przez środowiska kobiece w Krakowie, które wysłały z tej okazji do Marii okolicznościowy telegram<sup>52</sup>.

W dniu 29 czerwca 1908 roku profesorowie August Witkowski i Władysław Natanson złożyli do Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego Akademii wniosek o przyjęcie Marii Skłodowskiej-Curie w poczet członków Akademii<sup>53</sup>. Wyboru dokonano prawie rok później – 21 maja 1909 roku. Po zatwierdzeniu tego wyboru przez wyższe instancje, w październiku tegoż roku władze Akademii Umiejętności w Krakowie wystosowały do Uczzonej list następującej treści<sup>54</sup>:

Jaśnie Wielmożna Pani!

Jego Cesarska i Królewska Apostolska mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 14 września 1909 K.Z. 2967 zatwierdzić wybór JWnej Pani na Członka czynnego zagranicznego Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego Akademii Umiejętności w Krakowie, o czym mamy zaszczyt niniejszym Ją zawiadomić.

Dr Zoll

Wiceprezes

Ulanowski

Sekretarz Generalny

Miesiąc później, 8 listopada 1909 roku, Sekretarz Generalny Akademii Umiejętności w Krakowie prof. Bolesław Ulanowski przesłał list, w którym prosi prof. Marię Curie o dopełnienie formalności związanych z przyjęciem w poczet członków Akademii i przesłanie „dat bio- i bibliograficznych”<sup>55</sup>. W odpowiedzi z 15 grudnia 1909 roku skierowanej do wiceprezesa Akademii dr Zolla Maria podziękowała Akademii za uczyniony jej zaszczyt. Przesłała również „wskazówkę biograficzną i spis prac”<sup>56</sup>. W skład Akademii Umiejętności w Krakowie do roku 1909 wchodził tylko mężczyźni<sup>57</sup>. Aż do 1931 roku Maria była jedyną kobietą – członkiem Akademii (później Polskiej Akademii) Umiejętności w Krakowie<sup>58</sup>.

W roku następnym Maria Skłodowska-Curie wysłała do profesora Władysława Natansona odpowiedź na jego dwa poprzednie listy. W pierwszym z nich

<sup>52</sup> 13 maja 1906 roku krakowskie Koło Artystek Polskich wystosowało do Uczzonej telegram następującej treści: *Koło Artystek Polskich przesyła wyrazy hołdu dla pierwszego profesora kobiety*, BN, Paryż, NAF 18453, cyt. za: *Korespondencja polska Marii Skłodowskiej-Curie: 1881–1934*, s. 45.

<sup>53</sup> *Korespondencja polska Marii Skłodowskiej-Curie: 1881–1934*, s. 57.

<sup>54</sup> BN, Paryż, NAF 18447, cyt. za: *Korespondencja polska Marii Skłodowskiej-Curie: 1881–1934*, s. 57.

<sup>55</sup> BN, Paryż, NAF 18447, cyt. za: *Korespondencja polska Marii Skłodowskiej-Curie: 1881–1934*, s. 57–58.

<sup>56</sup> Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, Koresp. Sekr. General., 867/09.

<sup>57</sup> Perkowska U., *Studentki Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1894–1939*, Kraków 1994, s. 178.

<sup>58</sup> W 1931 roku do Akademii wybrano prof. Michalinę Stefanowską, która zajmowała się fizjologią na Uniwersytecie w Poznaniu. Zobacz: Perkowska U., *Studentki Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1894–1939*, s. 179.

Akademia Umiejętności zapraszała Marię do Krakowa<sup>59</sup>. W odpowiedzi do prof. Natansona Maria Curie pisze między innymi:

[...] Pragnęłabym bardzo szczerze móc przyjąć zaproszenie Akademii Krakowskiej i znaleźć się po tylu latach w środowisku polskiego życia naukowego i w otoczeniu tak dla mnie ze wszech miar sympatycznym, w gronie ludzi, których uznanie jest dla mnie niezmiernie cenne i przynosi mi zaszczyt.

Wydaje mi się jednak wątpliwym, a przynajmniej niepewnym, czybym mogła podróż tę pogodzić ze swymi zajęciami, a w każdym razie wydaje mi się prawie niemożliwym powziąć tę decyzję na tak oddalony termin [...]<sup>60</sup>.

## 6. Kondolencje po śmierci prof. Augusta Witkowskiego

Profesor August Witkowski, u którego młoda Maria Skłodowska szukała pomocy po studiach w Paryżu, zmarł w Krakowie 21 stycznia 1913 roku. O jego śmierci Marię poinformował w swym liście prof. Marian Smoluchowski, który korespondował z Uczoną, kiedy pracował jeszcze we Lwowie<sup>61</sup>. W odpowiedzi na list prof. Smoluchowskiego z dnia 27 stycznia 1913 roku, oprócz informacji dotyczących stypendium dla doc. Klemensiewicza, Maria napisała:

[...] Wiadomość o śmierci Prof. Witkowskiego mocno mnie dotknęła, tym bardziej, że znałam go cokolwiek osobiście. Wielka to strata dla polskiej nauki. [...]<sup>62</sup>

W trakcie kwerendy prowadzonej w ramach niniejszej pracy w archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego udało się odnaleźć list z kondolencjami, który na początku lutego 1913 roku Maria przesłała do Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego<sup>63</sup>.

O uznaniu Marii dla naukowych kompetencji profesora Witkowskiego świadczy też fragment jej listu, napisanego w listopadzie 1909 roku, do Stanisława Kalinowskiego, wykładowcy warszawskich szkół średnich i redaktora czasopi-

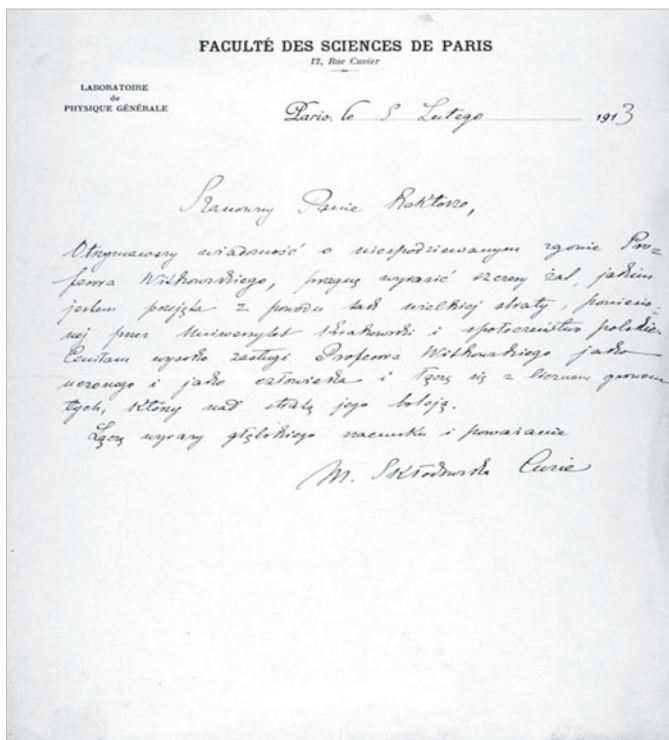
<sup>59</sup> Nie wiadomo, na jakie uroczystości zapraszano Marię do Krakowa. Listów prof. Natansona nie udało się odnaleźć. W dn. 20 maja 1911 r. miało miejsce posiedzenie publiczne Akademii, być może na nie prof. Natanson zapraszał Marię Curie.

<sup>60</sup> BJ, Kraków, 9004, t. 3.

<sup>61</sup> Korespondencja między uczonymi dotyczyła sprawy stypendium dla doc. Zygmunta Klemensiewicza na staż badawczy w Laboratorium Uczoney w Paryżu. Kopie listów wymienionych między Marią Curie i prof. Smoluchowskim dostępne są w Dziale Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej i w Muzeum Curie w Paryżu.

<sup>62</sup> BJ, Kraków, 9413. Treść listu znajduje się również w książce *Korespondencja polska Marii Skłodowskiej-Curie: 1881–1934*, s. 97–98.

<sup>63</sup> Arch. UJ, S II 619.



Ryc. 4. Kopia listu kondolencyjnego po śmierci prof. Witkowskiego

sma „Wszecławiat”, w którym Maria poleca podręcznik *Zasady fizyki* profesora Witkowskiego pisząc, że:

może doskonale służyć jeżeli nie do użytku w klasach wyższych, to w każdym razie jako wzór ułożenia podręcznika, mającego jednocześnie charakter elementarny i ścisły<sup>64</sup>.

## 7. Instytut dla Curieterapii w Krakowie i kontakty ze środowiskiem medycznym

Trudny okres I wojny światowej to czas, gdy Maria zaangażowana była w bezpośrednią pomoc rannym żołnierzom na polach bitew, organizację służby radiologicznej dla potrzeb wojennych i organizację pracy w powstającym Instytucie Radowym. Po wojnie krakowskie środowisko medyczne na nowo podjęło kontakty z prof. Marią Skłodowską-Curie. W miarę możliwości uzyskania preparatów radowych, ambicją krakowskich lekarzy było ich wykorzystanie do celów

<sup>64</sup> Korespondencja polska Marii Skłodowskiej-Curie: 1881–1934, s. 58.

leczniczych. W środowisku warszawskim, pod przewodnictwem z oddali Marii Skłodowskiej-Curie, podjęte zostały plany wybudowania Instytutu Radowego w Warszawie. Rozpoczęto również działania zmierzające do zaangażowania wielu grup społeczeństwa polskiego w różnorakie akcje mające na celu poparcie planów budowy Instytutu. Do współudziału w „Centrali Warszawskiej” zaproszono krakowskiego lekarza, profesora Aleksandra Rosnera<sup>65</sup>. W imieniu Towarzystwa Lekarskiego Krakowskiego w dniu 31 października 1921 roku prof. Rosner i dr Szancenbach wystosowali do Marii Skłodowskiej-Curie grzecznościowy list z podziękowaniem za obietnicę przyjazdu do Krakowa i zaprosili Uczoną do wygłoszenia odczytu na spotkaniu Towarzystwa<sup>66</sup>.

W tym samym dniu Prof. Rosner napisał do Uczonej jeszcze jeden, bardziej osobisty list. Dziękując za zaproszenie do gremium powołanego celem organizacji w Warszawie Instytutu Radowego, na wzór placówki paryskiej, Rosner przedstawia również naukowy potencjał ośrodka krakowskiego i prosi o poparcie Uczonej dla zorganizowania w Krakowie podobnej placówki<sup>67</sup>.

Wielce Szanowna Pani!

Za list bardzo dziękuję, jak niemniej za obietnicę odwiedzenia Krakowa. Dziś miałem zaszczyt posłać na ręce Czcigodnej Pani podziękowanie Tow.[arzystwa] Lek.[arskiego Krakowskiego].

Sprawa założenia w Warszawie Instytutu Radowego wielce mnie zainteresowała, i to z kilku powodów. Przede wszystkim śledzę od dawna rozwój lecznictwa radowego, niestety tylko przez czytanie wszelkiej dostępnej mi literatury i dwukrotnie już, raz w Tow. Lek. [Krakowskim], a raz w Tow. Ginekologicznym mówiłem na ten temat. Miałem też sposobność obserwowania wyników leczniczych osiągniętych przez radium i mesothorium [mezotor] na Zjeździe Ginekologów w Halle.

Głęboko wreszcie jestem przekonany, że leczenie to dozna udoskonalenia i da znakomite rezultaty w nowotworach złośliwych.

---

<sup>65</sup> Aleksander Rosner (1867–1930), profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego od 1902 roku. Studia lekarskie odbył w Krakowie. Habilitował się z zakresu ginekologii i położnictwa pod kierunkiem prof. Madurowicza. Po śmierci prof. Jordana kierował Kliniką Ginekologii i Położnictwa. Autor nowatorskich prac z zakresu histologii, embriologii i fizjologii narządu rodnego. Badał wpływ czynników genetycznych i neurohormonalnych na czynność i rozwój tego narządu. Kontynuował rozpoczętą przez Jordana budowę nowego gmachu kliniki, którą ukończono dopiero po jego nagłej śmierci. Pionier zastosowania radioterapii do leczenia nowotworów. Prof. Rosner dwukrotnie pełnił funkcję prezesa Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego, pierwszy raz w roku 1907 i ponownie w latach 1919/1921.

<sup>66</sup> Arch. Muz. MSC, Warszawa, M/250. Cyt. za: *Korespondencja polska Marii Skłodowskiej-Curie: 1881–1934*, s. 168–169.

<sup>67</sup> Arch. Muz. MSC, Warszawa, M/335. Cyt. za: *Korespondencja polska Marii Skłodowskiej-Curie: 1881–1934*, s. 169–171.

I inny ważny wzgląd odgrywa u mnie rolę. W roku 1913 rozpocząłem w imieniu Jagiellońskiego Uniwersytetu starania o pewną ilość radium dla celów naukowych naszych zakładów teoretycznych i dla celów leczniczych w naszych klinikach. Pisałem wówczas pod adresem wiedeńskiego Ministerstwa Oświaty szereg podań, z których jedno leży teraz przede mną. Jest to wielki elaborat na 10ciu stronach druku maszynowego; wykazujący Ministerstwu konieczność dostarczenia radium dla naszego Uniwersytetu. Zamierzaliśmy wówczas założyć w Uniwersytecie pewnego rodzaju zakład radowy, z którego w równej mierze korzystać by mogły zakłady teoretyczne jak i kliniki. Radium miało pozostawać pod zarządem Senatu akademickiego. Korzystać z niego miały: instytut fizyczny, trzy zakłady chemiczne, pięć instytutów biologicznych, a mianowicie instytut zoologiczny, anatomii porównawczej i trzy zakłady botaniczne. Z teoretycznych zakładów Wydziału Lekarskiego wchodziły w grę: instytut fizjologiczny, anatomii, biologii, embriologii i ogólnej patologii, z klinik zaś: chirurgiczna, ginekologiczna, otolaryngologiczna, wewnętrzna i psychiatryczna. W podaniu wyjaśniałem wówczas Ministerstwu, jakie badania są zamierzone.

Dla wszystkich tych zakładów prosiliśmy o 340 miligr. radu (jako metalu). Targowaliśmy się z rządem austriackim, który nie był skłonny do popierania interesów naukowych polskiego Uniwersytetu. Wojna przerwała te nasze starania.

Po wojnie a raczej po wojnach zabierałem się znowu do tej sprawy i zamierzałem przedstawić ją wspólnie z Rektorem Uniwersytetu Czcigodnej Pani w Krakowie, kiedy otrzymałem list Pani z zaproszeniem do współudziału w Centrali Warszawskiej. Będąc wolnym od partykularyzmu i pragnąc w miarę sił służyć publicznemu dobru najchętniej uczynię zadość życzeniu Pani, uważając sobie propozycję Pani za zaszczyt.

Proszę mi tego co piszę nie uważać za objaw jakiegokolwiek opozycji lub lokalnego patriotyzmu. Zdaje mi się, że radium, które jest bezcennym materiałem powinno być w rękach ludzi dających gwarancję, że będą w stanie wyzyskać je naukowo i humanitarnie. Mam tu na myśli kierowników zakładów uniwersyteckich, którzy mają za sobą naukową karierę, doświadczenie eksperymentalne i lecznicze. Jak największa ilość instytutów teoretycznych i klinik powinna mieć możliwość korzystania z tego materiału. Nasze polskie uniwersytety nie miały dotąd szczęścia pracowania w radiologii teoretycznej ani w curieterapii praktycznej, choć, jak z historii naszych zabiegów wynika, zakłady te i kliniki gorąco tego pragnęły. Uniwersytet Jagielloński w dzisiejszym swoim składzie daje pewnego rodzaju gwarancję, że umiałby naukowo i praktycznie wyzyskać radium.

Wymieniam tylko niektóre nazwiska: fizycy: Zakrzewski (znakomity eksperymentator) i Natanson (głęboki umysł), chemicy: Dziewoński, Estreicher i światowej sławy Marchlewski, biolog i embriolog Godlewski (głośne w literaturze nazwisko), anatom Kostanecki, autor licznych prac nad zapłodnieniem jajka, patolog Kiecki, zoolog Siedlecki, botanik Szafer, wszyscy ci uczeni gorąco pragną zająć się badaniami nad radem. Obok nich liczni doświadczeni klinicyści.

Instytut Radowy w Warszawie będzie miał niewątpliwie wielkie znaczenie i zasługuje myśl ta na gorące poparcie.

Czy jednak obok niego nie mogłoby powstać jeszcze choćby w Polsce ognisko uniwersyteckie, np. w Krakowie? Ta myśl chodzi mi po głowie i od dłuższego czasu jest przedmiotem dyskusji w naszych kołach uniwersyteckich. Piszę o tym szczerze, prosząc Czcigodną Panią o łaskawą radę, o krytykę tej myśli, względnie o pomoc. Uniwersytet Krakowski, Kazimierzowski i Jagielloński, choć bardzo stary, pragnie „z żywymi naprzód iść, po życie sięgać nowe”, jak mówi poeta. Czyż może mu to być brany za złe?

Przepraszam Czcigodną Panią za ten długi list, w którym wypowiedziałem się ze swoich myśli i nadziei. Pismo Czcigodnej Pani i wielce uprzejme Jej zaproszenie do pracy obudziło we mnie te myśli, które przecież nie są zdrożne.

Proszę przyjąć wyrazy szczerego i głębokiego poważania, z jakimi pozostaję oddany  
Rosner

Adres: Aleksander Rosner, Kraków, Wielopole, 4.

Zabiegi krakowskich lekarzy, pomimo rozwiniętej infrastruktury badawczej i zasobów ludzkich na Uniwersytecie Jagiellońskim, nie doprowadziły za życia Uczonej do powstania w Krakowie, bliźniaczego z warszawskim, instytutu radolecznictwem zwanym również curieterapią. 12 lutego 1923 roku rentgenolog, dr Henryk Wachtel<sup>68</sup>, napisał do Marii Curie list następującej treści<sup>69</sup>:

JWielmożna Pani Profesor Curie-Skłodowska w Paryżu

Dziękując najuprzejmiej za łaskawe informacje i cenne wskazówki, które W Pani była łaskawa nam kazać przesłać, komunikuję, że zakontraktowałem gram Ra-Element u p. Samtera, reprezentanta firmy Radium Company of Colorado w Paryżu. Dla zużytkowania tego radu tworzymy w Krakowie instytut dla curieterapii przy współudziale najwybitniejszych naszych klinicyistów. Znając wielką życzliwość, z którą W Pani otacza wszystko, co w zakresie radu w Polsce się poczyna, pozwalam sobie jeszcze raz zwrócić się do W Pani i prosić o poufną informację, czy p. Samter, względnie firma Colorado zasługują na wiarę, że zakontraktowane ilości dostarczą w porządku w oznaczonych terminach.

<sup>68</sup> Henryk Wachtel (1890–nieznana data śmierci), lekarz rentgenolog. Inicjator utworzenia Instytutu Curieterapii w Krakowie. Instytut ten powstał w 1924 roku i prowadził działalność do roku 1930. Dr Wachtel opracował szereg usprawnień w diagnostyce rentgenowskiej. Opracował np. lokalizator w przypadku wykonywania podwójnego zdjęcia z przesunięciem filmu. Opracował też skalę pionowo-głębokościową do zabiegów rentgenowskich (usuwanie ciał obcych). Prowadził korespondencję z Marią Skłodowską-Curie dotyczącą możliwości zakupu preparatów radowych i działalności Instytutu Curieterapii w Krakowie. Zobacz: <http://www.radiologia-malopolska.org/historia/historia2.htm> (dostęp w dn. 25.03.2012 r.) oraz *Korespondencja polska Marii Skłodowskiej-Curie: 1881–1934*, s. 205.

<sup>69</sup> Cyt. za: *Korespondencja polska Marii Skłodowskiej-Curie: 1881–1934*, s. 204–205.

Równocześnie zapytuję, czy w zakresie organizacji badań fizykalnych WPani nie zmieściłaby się też pracownia radofizykałna w Krakowie. Instytut nasz starałby się odpowiedzieć życzeniom WPani pod każdym względem. Może da się połączyć działalność naukową pracowników z bieżącymi ekspertyzami preparatów instytutu; wówczas instytut umożliwiłby pracownikom oprócz warunków dla pracy naukowej też wygodny byt. Dla informacji podaję, że do naszego Komitetu organizacyjnego należy p. prof. Rosner, dyrektor kliniki ginekologicznej i p. prof. Rutkowski, dyrektor kliniki chirurgicznej w Krakowie.

Dziękując z góry za łaskawą odpowiedź załączam wyrazy wysokiego poważania  
H. Wachtel

W 1923 roku Laboratorium Curie i Instytut Radowy w Paryżu były dużą placówką badawczą o charakterze międzynarodowym. Stały personel w tym czasie to: profesor Maria Curie, szef badań – Fernand Holweck (1890–1941) i pięcioro asystentów. W Laboratorium Curie pracowało również zazwyczaj kilkunastu stypendystów<sup>70</sup>. Wobec tak zorganizowanej pracy w placówce w Paryżu trudno oczekiwać, by Uczona przyjęła dość odważne zaproszenie dr Wachtela i zdecydowała się na pracę w nowopowstającym instytucie w Krakowie. W brudnopisie odpowiedzi na list krakowskiego radiologa Maria Skłodowska-Curie napisała<sup>71</sup>:

P. Samtera osobiście nie znam, widziałam go raz lub dwa jak wielu innych reprezentantów. Co do firmy Ra Comp. of Colorado, to nie mam żadnych powodów, aby wątpić, że wypełni ona swoje zobowiązania. Muszę jednak zaznaczyć, że strona handlowa [słowo nieczytelne] radu nie jest mi znana dość dokładnie, abym mogła dać zupełną gwarancję, szczególnie gdy chodzi o nabycie znacznej ilości.

Uprzejmie dziękuję za zawarte w liście Sz. Pana propozycje zorganizowania dla mnie środków pracy naukowej w pracowni mającej powstać przy instytucie leczniczym w Krakowie. Nie jest jednak prawdopodobne, abym z tej propozycji mogła korzystać. [...]

Instytut Curieterapii jako prywatna placówka lecznicza powstał w Krakowie w 1924 roku. Instytut dla Curieterapii wystosował do Uczonej jeszcze dwa listy: gratulacyjny z okazji 25. rocznicy odkrycia radu i list z zapytaniem o możliwości nauki metod curieterapii w Paryżu dla pracownika Instytutu dr Gądka<sup>72</sup>. Nieznane są jednak odpowiedzi Uczonej na te listy.

---

<sup>70</sup> Dorabalska A., *W Paryżu przed 40 laty...*, „Problemy”, 1967, nr 10, s. 588. Cyt. za: Piskurewicz J., *Między nauką a polityką. Maria Skłodowska-Curie w laboratorium i w Lidze Narodów*, Lublin 2007, s. 61.

<sup>71</sup> Arch. Muz. MSC, Warszawa, M/341. Cyt. za: *Korespondencja polska Marii Skłodowskiej-Curie: 1881–1934*, s. 205.

<sup>72</sup> Arch. Muz. MSC, Warszawa, M/237. Cyt. za: *Korespondencja polska Marii Skłodowskiej-Curie: 1881–1934*, s. 242–243 oraz s. 246–247, Musée Curie, Paryż, 004501.

Krakowski Instytut dla Curieterapii miał ambicje dołączenia do grupy wiodących ośrodków radoleczniczych. Prowadził swoją działalność przy ul. Garncarskiej 9 i był w posiadaniu 1 grama radu – największej ilości preparatów radowych na ziemiach polskich<sup>73</sup>.

## 8. Maria Skłodowskiej-Curie w CICI – kontakty z Krakowem

Międzynarodowa Komisja Współpracy Intelektualnej (Commission Internationale de la Coopération Intellectuelle – CICI) powstała w trosce o rozwój międzynarodowej współpracy w obszarze nauki i kultury. Zaproszenie do wejścia w skład CICI Ligi Narodów Maria Skłodowska-Curie otrzymała 17 maja 1922 roku. Wobec inicjatywy Komisji dotyczącej pomocy państwom szczególnie dotkniętym przez wojnę postanowiono przeprowadzić w pierw ankietę, która miała dostarczyć informacji na temat charakteru i zakresu międzynarodowej pomocy. Zebranie informacji na temat sytuacji nauki w Polsce powierzono Marii Skłodowskiej-Curie. O przesłanie stosownych danych Maria zwróciła się do Kasy imienia Mianowskiego, Polskiej Akademii Umiejętności oraz do polskich uniwersytetów i towarzystw naukowych. Pośród instytucji krakowskich był Uniwersytet Jagielloński<sup>74</sup> i Akademia Umiejętności<sup>75</sup>. W listach wysłanych do tych instytucji Uczona zwraca się z prośbą o przesłanie danych na temat stanu polskiego życia umysłowego. W szczególności prosi o:

- Szczegółowe dane co do obecnego stanu życia umysłowego, w szczególności pracy naukowej, i co do położenia pracowników umysłowych.
- Wskazanie głównych braków i trudności, jakie przeszkadzają pomyślnemu rozwojowi pracy umysłowej.
- Wskazanie najpilniejszych środków zaradczych.

Prosi też o dostarczenie zestawień statystycznych, dokumentów i druków, jak również projektów lub umotywowanych wniosków, gdyż na tej podstawie możliwe będzie opracowanie części materiału dotyczącego towarzystw i wydawnictw naukowych w Polsce. Krakowscy profesorowie opracowali zagadnienie dość szczegółowo, a stosowny, dziewięciostronicowy raport o stanie nauki w Krakowie w imieniu obu instytucji przygotował prof. Władysław Natanson<sup>76</sup>.

<sup>73</sup> Towpik E., Mould R.F., *Maria Skłodowska-Curie Memorial Issue of the Polish Oncological Journal „Nowotwory”*, Warsaw 1998, s. 65.

<sup>74</sup> Arch. UJ, S II 941, pismo Marii Curie jako przedstawicielki CICI do Uniwersytetu Jagiellońskiego.

<sup>75</sup> Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, Korespondencja Sekretariatu Generalnego, 1922/593.

<sup>76</sup> Arch. Nauki PAN i PAU, sygn. KSG 593/1922; Dybiec J., *Uniwersytet Jagielloński 1918–1939*, Kraków 2000, s. 529.



## 9. Korespondencja z Mieczysławem Jeżewskim

Możliwość pracy badawczej pod kierunkiem prof. Marii Skłodowskiej-Curie w jej laboratorium w Paryżu była marzeniem i wielkim zaszczytem dla zainteresowanych badaniami nad promieniotwórczością uczonych z całego świata. Podstawowym źródłem pomocy dla pracujących z Marią asystentów były stypendia, wypłacane z różnych funduszy, wśród których dużą rolę odgrywał fundusz stypendialny Carnegie-Curie. Praktycznie zarządzała nim Maria Skłodowska-Curie. W latach 1907–1934 stypendia z tego funduszu otrzymało 34 badaczy: 12 Francuzów, 6 Polaków, 4 Rosjan, 3 Amerykanów i 3 Niemców. Nic więc dziwnego, że o możliwość stażu w Laboratorium Curie starało się więcej chętnych niż mogło ono przyjąć. Wśród nich było też wielu Polaków, a między nimi znakomity młody fizyk Mieczysław Jeżewski<sup>77</sup>. W liście z 12 grudnia 1922 roku, który przesłał do Marii, napisał o propozycji stażu w laboratorium Uczonej w Paryżu, którą przekazała mu Bronisława Dłuska, oraz opisał swoje naukowe kwalifikacje<sup>78</sup>.

Nie udało się ustalić, czy Mieczysław Jeżewski otrzymał od Marii Skłodowskiej-Curie odpowiedź na powyższy list. Wiadomo jednak, że w międzyczasie Bronisława Dłuska znalazła jeszcze jednego kandydata chętnego do odbycia stażu badawczego w Laboratorium Curie w Paryżu. Był nim Henryk Jędrzejowski, młody absolwent Państwowej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki im. H. Wawelberga i S. Rotwanda w Warszawie. Sprawa stypendium dla dr Jeżewskiego, pomimo jego większego doświadczenia i dorobku naukowego, zakończyła się niepomysłnie<sup>79</sup>. Jesienią 1923 roku do Paryża wyjechał Jędrzejowski.

## 10. Doktoraty *honoris causa* i korespondencja z okazji 25-lecia odkrycia radu

W dniu 26 grudnia 1923 roku, dokładnie 25 lat od posiedzenia Francuskiej Akademii Nauk, na którym odczytano komunikat Piotra i Marii Curie *O nowej, silnie radioaktywnej substancji, zawartej w smółce uranowej*, w amfiteatrze paryskiej Sorbony odbyło się bardzo uroczyste posiedzenie, w którym uczestniczyli zna-

---

<sup>77</sup> Mieczysław Jeżewski (1890–1971), uczeń prof. Witkowskiego i prof. Smoluchowskiego. Od 1926 roku profesor AG a potem dziekan i prorektor Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Odkrył wpływ pola magnetycznego i elektrycznego na przenikalność elektryczną ciekłych kryształów. Jego prace w Paryżu pod kierunkiem Marii Skłodowskiej-Curie, pomimo wstępnych planów, nie zostały zrealizowane. Zobacz: *Korespondencja polska Marii Skłodowskiej-Curie: 1881–1934*, s. 199.

<sup>78</sup> Arch. Muz. MSC, Warszawa, H/312. Cyt. za: *Korespondencja polska Marii Skłodowskiej-Curie: 1881–1934*, s. 197–198.

<sup>79</sup> Arch. Muz. MSC, Warszawa, M/313. Cyt. za: *Korespondencja polska Marii Skłodowskiej-Curie: 1881–1934*, s. 219.

mienici goście z prezydentem Republiki Francuskiej Alexandre’em Millerandem i prezydentem Akademii Nauk Paulem Appellem na czele. Byli ministrowie, parlamentarzyści, przedstawiciele towarzystw naukowych i uniwersytetów z wielu krajów. Z Polski przyjechało rodzeństwo Marii.

W trakcie uroczystości poświęconych 25-leciu odkrycia radu i polonu Uczona otrzymała wiele słów podziwu i uznania dla jej odkryć i pracy naukowej. Wśród gratulacji, które napływały z różnych stron świata, były również depesze i listy z Krakowa. Gratulacje z okazji rocznicy odkrycia radu przesłała Uczonej, jako czynnemu członkowi zagranicznemu, Polska Akademia Umiejętności<sup>80</sup>.

Kraków, 23 grudnia 1923

Polska Akademia Umiejętności łączy się z Fundacją Curie w hołdzie z powodu odkrycia Piotra Curie i Pani Skłodowskiej-Curie dającego ludzkości trwające przez wieki nieśmiertelne dziedzictwo ich dzieła.

Wróblewski – sekretarz generalny

Pośród nadawców listów gratulacyjnych jest też Krakowskie Towarzystwo Lekarskie<sup>81</sup> i prof. Odo Bujwid<sup>82</sup>.

Inicjatywa przyznania tytułu doktora *honoris causa* Uniwersytetu Jagiellońskiego Marii Skłodowskiej-Curie zrodziła się wśród krakowskich uczonych zapewne w grudniu 1923 roku, kiedy w Paryżu obchodzono ćwierćwiecze odkrycia polonu i radu. Uczona była już wtedy wyróżniona doktoratami honorowymi wielu uniwersytetów, w tym również i polskich uczelni<sup>83</sup>. W dniu 21 stycznia 1924 dziekan Wydziału Lekarskiego UJ prof. Stanisław Maziarski skierował do rektoratu Uniwersytetu Jagiellońskiego pismo, w którym informuje, że rada Wydziału Lekarskiego UJ uchwaliła jednogłośnie na posiedzeniu w dniu 18 stycznia 1924 roku, aby zwrócić się do Senatu UJ z prośbą o przedstawienie Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wniosku o nadanie tytułu doktora wszech nauk lekarskich *honoris causa* p. Curie-Skłodowskiej, zasłużonej badaczce nad radem i jego działaniem<sup>84</sup>. Podobne pismo w dniu 26 stycznia 1924 roku wystosował dziekan Wydziału Filozoficznego UJ prof. Tadeusz Estreicher,

<sup>80</sup> BN, Paryż, NAF 18443. Cyt. za: *Korespondencja polska Marii Skłodowskiej-Curie: 1881–1934*, s. 223.

<sup>81</sup> BN, Paryż, NAF 18456. Cyt. za: *Korespondencja polska Marii Skłodowskiej-Curie: 1881–1934*, s. 229–230.

<sup>82</sup> BN, Paryż, NAF 18465. Cyt. za: *Korespondencja polska Marii Skłodowskiej-Curie: 1881–1934*, s. 221.

<sup>83</sup> Maria Skłodowska-Curie otrzymała tytuły doktora *honoris causa* Politechniki Lwowskiej w 1912 roku, Uniwersytetu Poznańskiego w 1922 roku. W 1926 roku również Politechnika Warszawska uhonorowała Uczoną tym wyróżnieniem.

<sup>84</sup> Arch. UJ, S II 969, pismo L.59 dziekana Wydziału Lekarskiego do Rektoratu Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

informując rektorat, że rada profesorów Wydziału Filozoficznego na posiedzeniu w dniu 18 stycznia 1924 roku jednomyślnie uchwaliła nadanie Marii Curie-Skłodowskiej tytułu doktora honorowego filozofii. W dokumencie tym napisano: „[...] uprasza o wyjednanie na najbliższym posiedzeniu Senatu potwierdzenia tej uchwały [...]”. Estreicher dodaje, że uchwała ta nie podlega zatwierdzeniu przez ministerstwo „jako oparta na zasługach naukowych pani Curie”<sup>85</sup>.

W imieniu Senatu Akademickiego, w dniu 16 marca 1924 roku, rektor UJ prof. Jan Łoś wystosował pisma do dziekanatów Wydziału Filozoficznego i Lekarskiego, w których czytamy: „Senat akademicki uchwałą z dnia 24 lutego 1924 roku zatwierdził wniosek Wydziału o nadanie doktoratu honorowego Pani Curie-Skłodowskiej”. Rektor prosi również o ułożenie i przesłanie tekstu dyplomu honorowego oraz o sugestie, kiedy i w jaki sposób dyplom ten ma być wręczony Uczzonej<sup>86</sup>.

W odpowiedzi na pismo rektora dziekan Wydziału Lekarskiego w dniu 17 kwietnia 1924 roku przesłał tekst dyplomu honorowego oraz sugestię, aby dyplom przewiózł i wręczył Marii Skłodowskiej-Curie prof. Morawski<sup>87</sup>, „który ma podobno w miesiącu maju wyjechać do Paryża”<sup>88</sup>.

2 maja 1924 roku rektorat skierował do prof. Kazimierza Morawskiego pismo, w którym zwraca się do niego „z gorącą prośbą o łaskawe zastępstwo Uniwersytetu i wręczenie w imieniu naszego Uniwersytetu dwóch dyplomów doktoratu honorowego pani Curie-Skłodowskiej w Paryżu”<sup>89</sup>.

Profesor Morawski „oba dyplomy lekarski i filozoficzny odebrał 8.V/(1)924 roku” i, jak czytamy w archiwalnych dokumentach, miał je osobiście wręczyć pani Curie-Skłodowskiej w imieniu Uniwersytetu<sup>90</sup>.

W dniu 1 lipca 1924 roku Maria Skłodowska-Curie wysłała do rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego krótki list, w którym napisała:

Przesyłam Senatowi Uniwersytetu Jagiellońskiego, za pośrednictwem Szanownego Pana, szczere podziękowania, za zaszczyt uczyniony mi przez przyznanie mi tytułu

---

<sup>85</sup> Arch. UJ, S II 969, pismo L.59 dziekana Wydziału Filozoficznego do Rektoratu Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

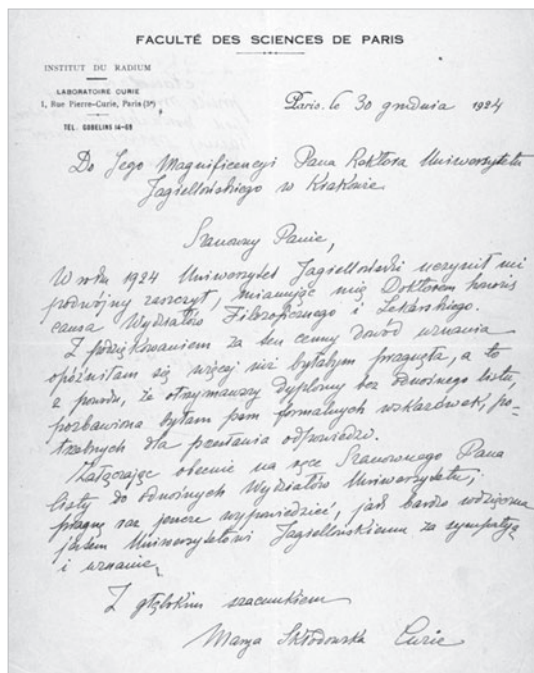
<sup>86</sup> Arch. UJ, S II 969, pisma L.494/24 od Senatu Akademickiego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie do dziekanatów Wydziału Filozoficznego i Wydziału Lekarskiego.

<sup>87</sup> Kazimierz Morawski (1852–1925), historyk i filolog klasyczny. Profesor i rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, prezes AU, a potem PAU w Krakowie.

<sup>88</sup> Arch. UJ, S II 969, pismo L.366 dziekana Wydziału Lekarskiego do Rektoratu Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

<sup>89</sup> Arch. UJ, S II 969, brudnopis pisma Rektoratu z dn. 5 maja 1924 roku skierowanego do prof. Kazimierza Morawskiego.

<sup>90</sup> Arch. UJ, S II 973/1, kopie dwóch dyplomów doktoratów *honoris causa* Marii Curie-Skłodowskiej.



Ryc. 5. Kopia listu Marii Skłodowskiej-Curie do Rektora UJ w podziękowaniu za otrzymane doktoraty *honoris causa*

Doktora honoris causa, tak medycyny jak filozofii, tego dawnego i pełnego zasług Uniwersytetu<sup>91</sup>.

Dłuższe podziękowania za otrzymane honorowe doktoraty Uniwersytetu Jagiellońskiego Maria Skłodowska-Curie napisała 30 grudnia 1924 roku w listach skierowanych do Rektora UJ i dziekanów Wydziałów Filozoficznego i Lekarskiego<sup>92</sup>.

Nadanie dwóch doktoratów honorowych Uniwersytetu Jagiellońskiego tej samej osobie jest ewenementem w historii tego wyróżnienia. W wielu źródłach można przeczytać, że Maria Skłodowska-Curie otrzymała doktorat honorowy Uniwersytetu Jagiellońskiego, ale nie spotyka się informacji, że uhonorowano ją dwoma doktoratami nadanymi przez Uniwersytet Jagielloński.

## 11. Prof. Kazimierz Stefan Rouppert i jego praca w Laboratorium Curie

Chociaż wśród polskich uczonych, którzy odbyli staże badawcze w Laboratorium Curie, znajdują się głównie badacze warszawscy, w styczniu 1926 roku

<sup>91</sup> Arch. UJ, S II 969.

<sup>92</sup> Tamże.

do Laboratorium Curie w Paryżu zgłosił się, przebywający tam na stypendium z Fundacji Rockefellera, krakowski botanik profesor Kazimierz Stefan Rouppert<sup>93</sup>. W niewielkiej książeczce wydanej z okazji 10. rocznicy śmierci Marii Skłodowskiej-Curie prof. Rouppert tak opisuje swoje spotkanie z Marią Curie i badania w jej laboratorium:

Przekonano się, że słabiutka promieniotwórczość tak powszechnego pierwiastka w organizmach, jakim jest potas, polega na wydzielaniu przezeń promieni beta takich samych, jakie wydziela rad, tylko w minimalnych ilościach. [...] Kiedy pracowałem w Paryżu w 1925/26 roku, chciałem sprawdzić wyniki powyższych autorów na takich komórkach, o których wiedziano, że prócz potasu nie zawierają innych kationów. Istnienie takich komórek roślinnych opisałem w 1918 r.: są nimi t. zw. perełki roślinne pospolite na spodzie liści pieprzów, winorośli, wielu gatunków pokrzyw kakaowca i inn. Obfitość potasu w tych tworach i brak innych kationów potwierdził w pięknej pracy wykonanej w mym Zakładzie na U.J. w Krakowie p. Józef Łukasiewicz (Bull. Polskiej Akademii Umiejętności 1926). W styczniu 1926 r. zgłosiłem się do Instytutu im. Piotra Curie i zostałem przyjęty przez panią Skłodowską-Curie w otoczeniu córek i asystentów. Gdy poprosiłem o pozwolenie wykonania mej pracy, widziałem w jej obliczu pewne rozczarowanie, że z tak pospolitym pierwiastkiem jak potas chcę robić doświadczenie. Odniosła się jednak tolerancyjnie do botanicznej zachcianki i pozwoliła mi wraz ze swym asystentem Henrykiem Jędrzejowskim zamierzone próby wykonać. Po kilku tygodniach pracy otrzymaliśmy oczekiwane przeze mnie wyniki: udało się ustalić czas działania promieniotwórczego (8 godzin) na liście pewnego gatunku pieprzu, pokryte obficie jednokomórkowymi perełkami, po którym wszystkie inne komórki skórki były zabite, a perełki zachowały swą żywotność. W marcu poszła o tym do druku wiadomość w R.C. Akademii Paryskiej<sup>94</sup>.

---

<sup>93</sup> Kazimierz Stefan Rouppert (1885–1963), studia rozpoczął na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Uniwersytetu Warszawskiego. Gdy z powodu strajku szkolnego Uniwersytet został zamknięty, w latach 1905–1908 Rouppert studiował botanikę na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Doktorat uzyskał w 1909 roku, po czym podjął pracę na Uniwersytecie Lwowskim. W 1917 roku rozpoczął wykłady w Studium Rolniczym UJ. Od 1919 roku był profesorem i kierownikiem Zakładu Anatomii i Fizjologii Roślin UJ. Prof. Rouppert to florysta, fitopatolog, mykolog, paleobotanik i anatom roślin. Pełnił funkcje dziekana Wydziału Rolniczego UJ, przewodniczącego Sekcji Botanicznej Komisji Fizjograficznej Polskiej Akademii Umiejętności, sekretarza Zrzeszenia Polskich Profesorów i Docentów w Wielkiej Brytanii. Był jednym z członków założycieli Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie. Zmarł w Londynie. Spoczywa na cmentarzu Rakowickim. Źródło: Köhler Piotr, *Portrety botaników polskich Kazimierz Stefan Rouppert (1885–1963)*, „Wiadomości Botaniczne”, 44(3/4), 2000, s. 39. Zob. też: Zabłocki J., *Profesor Kazimierz Rouppert (1885–1963)*, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej”, seria B, 14, 1968, s. 211–225.

<sup>94</sup> Rouppert K., *W dziesięciolecie zgonu Marii Skłodowskiej-Curie*, w: *Maria Skłodowska-Curie*, Tel-Aviv 1945, s. 21–22. W książce tej prof. Rouppert opisuje również wspomnienia

Praca pt. *Sur l'action du rayonnement des corps radioactifs sur les perlules végétales*, którą prof. Rouppert opublikował wspólnie z Henrykiem Jędrzejowskim, ukazała się w 1926 roku<sup>95</sup>.

## 12. Korespondencja w sprawach różnych

Pomimo niechęci, jaką Maria Skłodowska-Curie żywiła do tłumów i popularności, w latach powojennych była już świadoma faktu, że powaga jej nazwiska i jej obecność na różnego typu zgromadzeniach była ważna dla realizacji wielu przedsięwzięć podejmowanych dla dobra nauki i społeczeństwa. Uczona zgadzała się więc czasem na podróże i publiczne wystąpienia. W archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie znajduje się list napisany w dniu 25 września 1925 roku przez Marię Skłodowską-Curie do Sekretarza Generalnego Polskiej Akademii Umiejętności. Jest to odpowiedź na prośbę Akademii, by Maria jako jej zagraniczny członek uczestniczyła w odbywających się w Paryżu uroczystościach ku czci francuskiego chemika organika Michela Chevreula. W liście swym Uczona usprawiedliwia odmowę reprezentowania Akademii problemami zdrowotnymi oraz odległą od jej własnej tematyką badawczą Chevreula<sup>96</sup>.

8 grudnia 1925 roku podobną prośbę do Uczonej skierował z Krakowa prof. Leon Marchlewski<sup>97</sup>. Tym razem prośba dotyczyła reprezentowania Polski na Kongresie Międzynarodowej Unii Chemicznej w Waszyngtonie. Tego zaproszenia Uczona również nie przyjęła, o czym świadczy notatka na oryginale powyższego listu. Powodem był niezbyt dobry stan zdrowia oraz odbywająca się w tym samym terminie konferencja uniwersytetów europejskich<sup>98</sup>.

Istnieje również korespondencja do Uczonej z Akademii Górniczej w Krakowie. Listy dotyczą prośby o pomoc w odszukaniu legatu im. J.U. Niemcewicza

---

swej matki, która poznała Marię Skłodowską w czasie jej pobytu w domu państwa Żorawskich.

<sup>95</sup> Rouppert K., Jędrzejowski H., *Sur l'action du rayonnement des corps radioactifs sur les perlules végétale*, „C. R. Acad. d. Sc.” v. 182, s. 864–865, Errata (ibidem v. 183, s. 378), Paris 1926.

<sup>96</sup> Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, KSG 1567/25. List ten opublikowano także w książce *Korespondencja polska Marii Skłodowskiej-Curie: 1881–1934*, s. 273–274.

<sup>97</sup> BN, Paryż, NAF 18456, cyt. za: *Korespondencja polska Marii Skłodowskiej-Curie: 1881–1934*, s. 276–277.

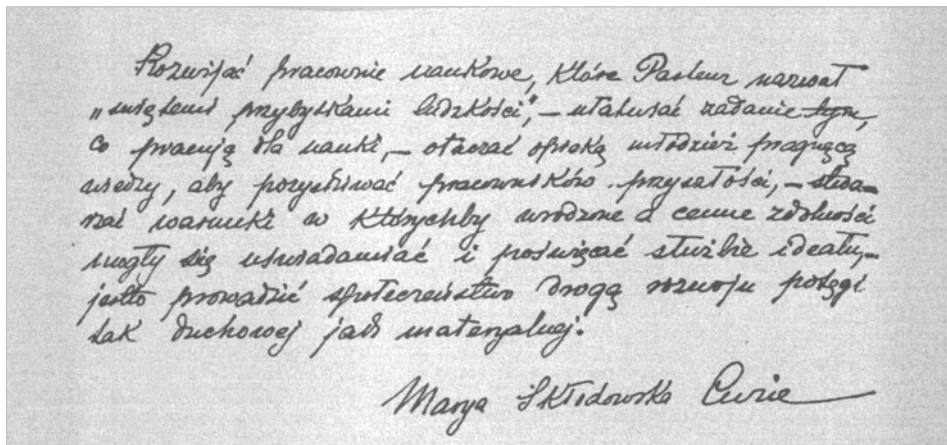
<sup>98</sup> *Korespondencja polska Marii Skłodowskiej-Curie: 1881–1934*, s. 277.

z roku 1840<sup>99</sup>, oraz podziękowania za czasopisma, jakie otrzymywała dzięki Uczonej biblioteka Akademii Górniczej<sup>100</sup>.

### 13. Autogram Uczonej w monografii dziejów Polski w okresie pierwszego dziesięciolecia niepodległości

W marcu 1929 roku Wydawnictwo Dziesięciolecia Polski Odrodzonej, którego administracja mieściła się w Krakowie, poprosiło panią profesor Marię Skłodowską-Curie o napisanie kilka słów do monografii dziejów Polski w okresie pierwszego dziesięciolecia niepodległości<sup>101</sup>.

W odpowiedzi Uczona napisała niezwykle ważne słowa, które traktowane są często jako jej ideowy testament. Miłość do ojczyzny wyraża się w nich jako gorące życzenie i wskazanie drogi dla przyszłych pokoleń.



Ryc. 6. Kopia autogramu Marii Skłodowskiej-Curie przesłanego do Wydawnictwa Dziesięciolecia Polski Odrodzonej w 1929 roku<sup>102</sup>

<sup>99</sup> Arch. Muz. MSC, Warszawa, M/231. *Korespondencja polska Marii Skłodowskiej-Curie: 1881–1934*, s. 158–159.

<sup>100</sup> Arch. Muz. MSC, Warszawa, M/232. *Korespondencja polska Marii Skłodowskiej-Curie: 1881–1934*, s. 323–324. Sympatia Uczonej dla Akademii Górniczej mogła mieć związek z jej towarzysko-rodzinnymi powiązaniem. Walery Goetel od 1920 roku był profesorem AG i kierownikiem Katedry Geologii Ogólnej i Paleontologii. Poślubił on bratanicę Marii Skłodowskiej-Curie, a w 1911 r. był współuczestnikiem wycieczki Marii Curie w Tatry. Zobacz: *Polskimi śladami Marii Skłodowskiej-Curie*, Warszawa 2006.

<sup>101</sup> Arch. Muz. MSC, Warszawa, M/236. *Korespondencja polska Marii Skłodowskiej-Curie: 1881–1934*, s. 326–327.

<sup>102</sup> Źródło: Strona internetowa pod patronatem Rady do spraw Atomistyki: [www.atomistyka.pl/promien/msc.html](http://www.atomistyka.pl/promien/msc.html) (dostęp w dniu 26.03.2012).

Autogram Uczonej wysłany w 1929 roku do Wydawnictwa Dziesięciolecia Polski Odrodzonej zamyka korespondencję Marii Skłodowskiej-Curie ze środowiskiem krakowskim. W ramach badań prowadzonych w trakcie przygotowywania niniejszej pracy<sup>103</sup> nie odnaleziono materiałów świadczących o Jej kontaktach z Krakowem w okresie późniejszym. Nauka o promieniotwórczości była jednak obecna wśród krakowskich uczonych od czasu referatu Marii, odczytanego przez profesora Witkowskiego w Krakowie w 1900 roku, o czym świadczą prace naukowe krakowskich chemików, fizyków i lekarzy.

### Abstract

#### Relations of Marie Skłodowska-Curie with Krakow scientific circles

Marie Skłodowska (1867–1934) spent her childhood and youth in Poland. During and after her studies she lived and worked in France. Many circumstances combined, to give her two homelands. Her discoveries for the benefit of mankind, however, made her a citizen of the whole world. The aim of this paper was to underline relations of Marie Skłodowska-Curie with Poland – especially with the scientific circles in Krakow.

Marie was born in Warsaw, the fifth child of the patriotic Skłodowski family. She graduated with honors and received a gold medal from the state gymnasium in Warsaw at the age of 15. She wanted to continue her education, but due to imprudent investments by her father the Skłodowskis experienced financial trouble, so Maria began giving private lessons, and next accepted a better-paid post of a governess in a village far away from home. In Autobiography she wrote:

*Since my duties with my pupils did not take up all my time, I organized a small class for the children of the village who could not be educated under the Russian government. [...] Even this innocent work presented danger, as all initiative of this kind was forbidden by the government and might bring imprisonment or deportation to Siberia.*

After more than three years' work as a governess, she came back to Warsaw, gave private lessons and saw to her own education. In the Laboratory of Industry and Agriculture Museum she mastered the fundamentals of chemical analysis and became acquainted with scientific research work. In November 1891, at the age of 24, she left for Paris. On 3 November 1891 she began studies at the Faculty of Mathematics and Natural Sciences at the Sorbonne. Despite some gaps in her knowledge, she was able to pass all her examinations and graduate in the first rank as "licenciée en sciences

---

<sup>103</sup> Z uwagi na ograniczenie długością artykułu, pełne opracowanie kontaktów Marii Skłodowskiej-Curie wraz z treścią jej korespondencji ze środowiskiem naukowym znajduje się w przygotowywanej do druku książce pt. *Kontakty Marii Skłodowskiej-Curie ze środowiskiem krakowskim*.



physiques" in 1893, and in the second rank as "licenciée en sciences mathématiques" in 1894.

Driven by the sense of duty, which she had learned at home (she was convinced that she should work as a teacher in her homeland), Marie went to Krakow and tried to find a job in the physics laboratories of the Jagiellonian University. Scientists from Krakow worked with the best laboratories in London, Göttingen and Paris. At that time, however, women were not allowed even to study at the Jagiellonian University. In the academic year 1894/1895 only three women (pharmacists) were allowed to attend university lectures. After having visited Krakow Marie realized that there was no suitable position for her at Polish Universities. Professor August Witkowski, who wanted to help her, was not even able to offer her the position of assistant to his Chair of Physics at the Jagiellonian University. "She would have had to be excluded from academic life, without which she would not have had the opportunity to apply her knowledge and skills and satisfy her justifiable ambitions. This is why she decided to choose science and Pierre Curie." In autumn 1894 Marie came back to Paris, where in 1895 she married Pierre Curie – a French physicist.

At the end of 1897 Marie became interested in the research of Henri Becquerel, who had noticed that uranium salts emitted special rays which, as opposed to common light rays, could penetrate through black paper and discharge an electroscope. Instead of an electroscope she used newly elaborated electrometer. Laborious work began: hundreds of measurements, chemical experiments and new results. While examining rays of uranium ores, she observed an interesting phenomenon: the radiation's intensity was not always proportional to the content of uranium in the ore. After a few months Pierre joined Marie and the Curies managed to separate from pitchblende a substance accompanying bismuth which displayed unique chemical features and was much more active than uranium. In July 1898 they announced the discovery of a new element, which they named POLONIUM in honor of Marie's homeland. She hoped that naming the new element after her native country would bring world attention to its lost independence. In December 1898, they announced the discovery of another radioactive element – radium. All their work was carried out in extremely poor conditions, with no hope of improvement.

In 1900 a big scientific conference was organized in Krakow – 9th Congress of Polish Physicians and Naturalists. Some Polish scientists working abroad were invited. Among them was also Marie Curie from Paris. Even though she was not able to come, she sent her contribution and asked prof. August Witkowski to read her lecture in the chemical section of the Congress. She also sent few samples containing radium compound to make some demonstrations. After the Congress Maria wished, these samples were given to the Chair of Physics at the Jagiellonian University.

In 1903, Marie defended her doctoral thesis. A copy of her doctoral dissertation with inscription written by Marie Curie for prof. Witkowski was among the books which belonged to him. In the same year Maria, together with Pierre Curie and Henri

Becquerel, received the Nobel Prize in physics. In 1904 her thesis appeared on the market in Polish translation.

On 29 June 1908 professors Witkowski and Natanson submitted to the Academy of Arts and Sciences in Krakow a request to elect Marie Curie as an active, foreign member of the Academy. The election took place on 21 May, 1909, and after its approval by the higher instances, the authorities of the Academy sent to Marie a letter with this information. She was the first woman among the members of the Academy of Arts and Sciences in Krakow. Until 1931 she was the only woman in this academic society.

After the celebrations connected with the 25 anniversary of discovery of radium and polonium in Paris, senate of the Jagiellonian University awarded Marie Curie with two doctorates *honoris causa*: one in philosophy, another one in medicine. Marie was not able to come to Krakow, so prof. Kazimierz Morawski took these diplomas and handed them to Marie in Paris. In December 1924 Marie Curie wrote letters to the deans of Faculty of Philosophy and Faculty of Medicine, and to the rector of the Jagiellonian University with gratitude for these honors.

The only scientist from Krakow who visited and worked for a short time in the Curie laboratory in Paris was a botanist Kazimierz Stefan Rouppert (1885–1963). He worked there for a few weeks in 1926. The results were published in a paper entitled *Sur l'action du rayonnement des corps radioactifs sur les perlules végétales*.

Some of scientists in Krakow were interested in investigation of radium or in application of compounds of this element in medicine. They contacted Marie Curie, wrote to her and received from her letters. Among them were: Tadeusz Estreicher, Karol Olszewski, Walery Jaworski, Marian Smoluchowski, Władysław Natanson, Leon Marchlewski, Antoni Hoborski, Mieczysław Jeżewski, Odo Bujwid, Aleksander Rosner, Henryk Wachtel, authorities of Jagiellonian University and Academy of Arts and Sciences.

Marie Skłodowska-Curie was and still is, a worldwide hero. Matters of science were always of great value for this modest personality. She was also a great Pole, who took care of the development and prosperity of her homeland. When she was asked to write a few words on the occasion of the tenth anniversary of Poland's regained independence, she wrote:

- to develop scientific laboratories, which Pasteur called “sacred shrines of mankind,”
- to take care of those who work for science, craving knowledge, in order to obtain workers for the future,
- to create conditions so that innate talents and precious gifts might be realized and serve the idea – means to lead the society along the path of development of power, both spiritual and material.